Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki“, 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama“

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 24 LISTOPADA 1935 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 324

Budżet będzie ściśle wykonywany

Osobista odpowiedzialność urzędników za dokładne i realne gospodarowanie poszczególnemi pozycjami budżetu

Ulgi w spłacie pożyczek budowlanych

Warszawa, 23 listopada.

(PAT) Dziś odbyło się pod przewod[nictw]em premjera Marjana Zyndram-[Kości]ałkowskiego posiedzenie rady mi[nistró]w. **Rada ministrów uchwaliła pro[jekt] ustawy skarbowej na okres budże[towy] od 1 kwietnia 1936 r. do 31 mar[ca 19]37 r. oraz przepisy dotyczące wy[kon]ania budżetu.**

Przepisy te m. in. przewidują usta[nowienie] w każdem ministerstwie **urzędni[ków] odpowiedzialnych przed właści[wym] ministrem za dokładność i real[ność] wykonywania budżetu,** w szcze[gólno]ści zaś za przestrzeganie wydat[ków] osobowych, za przelewy i za wy[datki] rzeczowo-administracyjne. Wpro[wadz]enie tego systemu ułatwi ministro[wi s]karbu pieczę nad ścisłem wykony[wanie]m budżetu.

Pozatem uchwałą rady ministrów [znies]iona została poza wojskiem z dn. [1 kwi]etnia 1936 r. gospodarka ryczał[towa] w administracji państwowej.

W dalszym ciągu rada ministrów [uchwa]liła projekt dekretu o ulgach w [spłacie] kredytów, udzielonych na pod[stawie] rozporządzenia Prezydenta Rze[czyp]ospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast.

Przewidywane w tym projekcie ulgi generalne odnoszą się do pożyczkobiorców, którzy budowali w okresie lat najdroższych kosztów budowy 1927—1931 włącznie. Dotyczą one obniżenia oprocentowania kredytów budowlanych z 3 do 2 procent rocznie oraz obniżki o połowę dodatku administracyjnego, pobieranego przez Bank Gospodarstwa Krajowego (ta ostatnia ulga stosowana będzie dla pożyczkobiorców, budujących w latach 1928—1930 włącznie). **Wszystkie te ulgi będą obowiązywały przez lat 5, począwszy od 31 grudnia 1935 r.**

Ulgi te zostaną odczute przedewszystkiem przez sfery pracownicze, które prawie w 80 proc. korzystały z pożyczek budowlanych.

Pozatem projekt przewiduje upoważnienie ministra skarbu do czynienia ulg w zakresie umarzania zaległych odsetek, odsetek zwłoki, rat amortyzacyjnych i kapitału dłużnego dla spółdzielni budowlanych, budowlano-mieszkaniowych, gmin wiejskich i instytucyj społeczno-humanitarnych, które znajdują się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Następnie rada ministrów zatwierdziła bilans oraz rachunek strat i zysków eksploatacyjnych z rachunkiem wydatków na poczet zysku eksploatacyjnego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ za rok gospodarczy 1934. Wreszcie rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie likwidacji siedleckiego towarzystwa kredytowego miejskiego.

Kto korzysta z moratorjum mieszkaniowego?

Niewłaściwa interpretacja przepisów nowego dekretu

Warszawa, 23 listopada.

(PAT) W niektórych dziennikach ukazały się wiadomości, jakoby dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r., zmieniający ustawę o ochronie lokatorów wprowadził moratorjum mieszkaniowe dla wszystkich lokatorów mieszkań jedno lub dwupokojowych, jeżeli eksmisję orzeczono z powodu zaległości czynszowych. Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Ponieważ uzasadnienie wymienionego dekretu nie zostało ogłoszone, dowiadujemy się, że przepisy o ustawowem moratorjum co do mieszkań jedno lub dwupokojowych, zawarte w tym dekrecie, nie zmieniają dotychczasowego stanu prawnego, według którego z ustawowego moratorjum mieszkaniowego korzystać mogli tylko bezrobotni (art. 24 w związku z art. 23 ust. 2 i 3 ustawy).

Nowe brzmienie tych przepisów miało na celu tylko wprowadzenie moratorjum na czas nieokreślony (aż do polepszenia się sytuacji gospodarczej) i usunięcia w ten sposób konieczności wydawania co roku przepisów przedłużających moratorjum.

Abisyńczycy odebrali Gorrahei

Wojska abisyńskie na wszystkich frontach posuwają się naprzód. — Wojska negusa prowadzą ofenzywę, zajmując również miasto Anale

Londyn, 23 listopada.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Harraru, że według nieurzędowych wiadomości abisyńczycy odebrali Gorrahei.

Ze źródeł zagranicznych, zasługujących na zaufanie korespondent Reutera w Harraru potwierdza te wiadomość, dodając, że wiadomości telefoniczne z Dagahbur zapowiadały, iż słowa cesarza dodały wojskom abisyńskim zapału i ruszyły one naprzód w kierunku południowym, zbliżając się do Gabredarre w odległości 16 mil ang. na północ od Gorrahei.

W dniu wczorajszym wojska abisyńskie przejawiały ożywioną działalność na frontach północnym i południowym, niepokojąc ustawicznie przeciwnika i przerywając jego linje komunikacyjne. Wzmożenie aktywności wojsk jest zapowiedzią zbliżających się operacyj na szerszą skalę, które strona abisyńska zamierza podjąć na froncie ogadeńskim.

Radiostacja w Harrarze uległa uszkodzeniu, wskutek czego wiadomości z frontu ogadeńskiego, na którym skupia się obecnie ogólna uwaga, nadchodzą ze znacznem opóźnieniem.

Do Addis Abeba przybyli liczni dezerterzy z armji włoskiej, pochodzący z Erytrei.

Warszawa, 23 listopada.

(PAT) Na zasadzie informacji ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich P.A.T. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 23 listopada.

Na froncie północnym nie zanotowano wczoraj żadnych wydarzeń oprócz walk o przejścia przez rzekę Takazze, którą wojska abisyńskie usiłują sforsować. Z informacyj włoskich o odparciu tych prób widać, że **inicjatywa zarówno na tym odcinku frontu, jak i w dalszym biegu tejże rzeki, noszącym nazwę Setit, jest obecnie w rękach abisyńczyków.**

Zdaniem informatorów angielskich nie należy spodziewać się szybkiego podjęcia akcji przez włochów na froncie północnym wobec konieczności dalszego budowania dróg i przeprowadzania pacyfikacji na tyłach armii.

Z frontu południowego źródła angielskie donosiły, iż wojska abisyńskie posunęły się dziś znacznie naprzód, prowadząc ofenzywę w kierunku od Harraru do Dzidzigi na południe i że w akcji tej odebrały Anale na południu od Daggahbur i nawet Gorrahei.

Według tych informacyj abisyńczycy wyzyskali pomyślne warunki wywołane przez bunt askarów w rejonie Daggahbur. Askarisi mieli podobno zabić 30 żołnierzy włoskich.

Sprawozdawcy francuscy podkreślają, że obecnie zatrzymanie ofenzywy wojsk włoskich wpłynęło na znaczne podniesienie ducha wojsk abisyńskich, poprzednio zaniepokojonych szybkiem posuwaniem się włochów naprzód w Ogadenie.

Addis Abeba, 23 listopada.

(PAT) Korespondenci dzienników włoskich z Asmary podali wiadomość, iż starszy syn negusa, który popadł w niełaskę ojca, uciekł przed dwoma miesiącami samolotem. Podczas lądowania nastąpiła katastrofa i syn negusa został ranny, wobec czego odwieziono go do szpitala w Choa, gdzie jakoby zmarł.

Wiadomości tej zaprzeczono urzędowo i oświadczono, że syn negusa jest zupełnie zdrów i że od czasu powrotu z Tessie nie odbywał żadnej podróży samolotem.

Bunt w armji włoskiej

zmusił dowództwo do wstrzymania ofenzywy

Londyn, 23 listopada.

W Harrarze krążą pogłoski, iż tubylcze wojska włoskie w okolicy Gorrahai zbuntowały się, niezadowolone, iż są stale używane w pierwszej linji.

Doszło rzekomo do starcia podczas którego 30 białych żołnierzy włoskich miało zginąć. Fakt ten jest rzekomo przyczyną wstrzymania ofenzywy włoskiej na Daggabbur.

Reuter zaznacza, iż wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Żydzi polscy w Berlinie

składają hołd P. Prezydentowi Rzeczypospolitej

Berlin, 23 listopada.

(PAT) Odbyło się tu zgromadzenie publiczne związku polskich żydów w Berlinie, w którem uczestniczyło przeszło 1000 osób z kół polskiego żydostwa.

Na zgromadzenie przybył konsul R. P. dr. Kruczkiewicz. Obecni byli również przedstawiciele organizacyj sjonistycznych, oraz związku żydów w Niemczech jak również żydowskich gmin wyznaniowych. Zgromadzeni wysłali do Pana Prezydenta R. P. telegram hołdowniczy następującej treści:

„Pierwsze ogólne zebranie żydów polskich w Berlinie składa niniejszem Głowie Państwa wyrazy czci i hołdu. Przebywając poza obrębem kraju, pozostajemy wierni ideałom i tradycjom żydów polskich, których czyny chlubnie zapisały się w dziejach Polski i narodu żydowskiego.

Mamy nadzieję, że nasza praca przysłuży się dobrobytowi Rzplitej Polskiej i związanemu z nią narodowi żydowskiemu.“

Sensacyjne zeznania oskarżonego Myhala

który obciąża siebie i współoskarżonych.- Myhal ubolewa, że zabił Baczyńskiego i dyr. Babija.—Pierwszy z oskarżonych, który zeznaje po polsku

„Mówię po polsku, choć czuję po ukraińsku“

Warszawa, 23 listopada.

(PAT). Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ministra Pierackiego rozpoczeło się o g. 10 m. 45.

Na ławie oskarżonych znajduje się Jakób Czornij.

Przewodniczący po wznowieniu posiedzenia zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się do tego, że od roku 1933 do dnia 27 września 1934 roku na obszarze Polski wziął udział w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w celu oderwania od państwa polskiego jego południowo - wschodnich województw.

Ponieważ oskarżony usiłuje mówić w języku ukraińskim, przewodniczący przypomina mu, **że obowiązany jest składać wyjaśnienia w języku polskim.**

Znów demonstracja.

Oskarżony w dalszym ciągu próbuje mówić w języku ukraińskim, mimo wezwania przewodniczącego aby usiadł, **wobec czego przewodniczący zarządza dza usunięcie oskarżonego z sali,** poczem ogłasza postanowienie w myśl którego z uwagi na to, że oskarżony na zadawane mu pytania odpowiada w języku niepolskim, chociaż język polski zna i nim włada, był bowiem studentem uniwersytetu w Lublinie, a temsamem odmawia udzielenia wyjaśnień, sąd okręgowy postanowił odczytać zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie.

Sąd przystępuje do odczytywania tych zeznań.

Nie przyznał się.

Przesłuchiwany w dniu 28 grudnia w Warszawie, już w charakterze oskarżonego, Czornij nie przyznał się do należenia do O.U.N. i ukrywania na polecenie tej organizacji w swoim pokoju

W LUBLINIE SPRAWCY ZABÓJSTWA MIN. PIERACKIEGO.

Do sprawy wyjaśnił, że podtrzymuje w całej rozciągłości swe zeznania, złożone w dniu 28 września 1934 r. w charakterze świadka.

Na zapytanie odpowiedział, że Malucy nie zna. Poza tem zaprzeczył, by w październiku 1933 r. był u niego Maluca lub jakikolwiek inny osobnik, który się zgłosił do niego w sprawie udzielania noclegu i zaopiekowania się, **po wymienieniu hasła i odzewu osobie, którąby się zgłosiła do niego w przyszłości**

Osk. Czornij zeznawał jeszcze dwa razy w dniu 27 stycznia i 16 lipca 1935 roku. Oświadczył on przytem, że studenta Kuka znał z uniwersytetu w Lublinie, nigdy z nim o O. U. N. nie rozmawiał i Kuk nie proponował mu wstąpienia do żadnej organizacji.

Po okazaniu fotografji Malucy Czornij oświadczył, że nie wie, kto to jest.

Myhal zeznaje po polsku

Po przerwie przewodniczący komunikuje, że sąd stwierdził, iż osk. Czornij istotnie od pewnego czasu pozostawał w izolacji. Sąd zarządził uchylenie dotychczasowego stanu rzeczy i osadzenie Czornija w celi w towarzystwie.

Na salę sprowadzony zostaje oskarżony Roman Myhal.

Przewodniczący zapytuje go czy przyznaje się do winy.

Osk. Myhal w odróżnieniu od poprzednio badanych oskarżonych odpowiada w języku polskim: „Tak przyznaję się.“

Zapytany czy chce złożyć jakieś wyjaśnienia odpowiada: „Tak“ i oświadcza, że zeznawać będzie po polsku.

Oskarżony prosi, aby mógł na wstępie wyjaśnić dlaczego pragnie zeznawać po polsku, a mianowicie:

1) Dlatego — mówił oskarżony — że nie przynoszę ujmy tem ukraińcom, ponieważ Warszawa nie leży na ziemiach ukraińskich;

2) Pragnę wyświetlić szereg spraw, nie aby bronić się, gdyż bronić się nie chcę i nie będę. Mam odwagę powiedzieć, że to i to zrobiłem i wziąć na siebie odpowiedzialność.

Przewodniczący: — Proszę o wyjaśnienia szczegółowe od chwili wstąpienia oskarżonego do organizacji OUN.

Osk. Myhal: — Do organizacji ukraińskich nacjonalistów wstąpiłem z końcem 1930 r., lub z początkiem 1931 r. W czasach gimnazjalnych byłem członkiem t. zw. „Narodowej Rewolucyjnej Organizacji“, a potem członkiem byłego U. W. O. Do wstąpienia do tych organizacyj namówili mnie starsi koledzy, których nazwisk nie podaje.

Byłem zastępcą referenta propagandowego na cały kraj. Do mnie należało transportowanie literatury z zagranicy do Polski.

Na pytanie przewodniczącego oskarżony szczegółowo opowiada w jaki sposób odbywał się ów transport nielegalnej literatury.

Następnie oskarżony wyjaśnia, że aresztowany został w dniu 12 czerwca 1932 r. **W więzieniu siedział rok. Po wyjściu spotkał się niezwłocznie z Banderą, któremu zakomunikował, iż wobec spodziewanej drugiej sprawy sądowej pragnie jakiś czas nie pracować w organizacji.**

Jak inwigilowano konsula sowieckiego?

W lipcu lub w sierpniu 1933 r. oskarżony ponownie spotkał się z Banderą, **który prosił go, aby objał funkcje wywiadowcze i ustalił dokładnie tryb życia konsula sowieckiego we Lwowie.** Na propozycję tę oskarżony zgodził się **i do pomocy dostał wówczas Kossówne, która była zwierzchnikiem wywiadu kobiecego.** Dalej oskarżony mówi o tem, w jaki sposób przystąpił do inwigilacji konsula. Nie mając zajęcia, zaczął handlować jabłkami i, jako p... kupień przebywał w pobliżu gm... konsulatu sowieckiego.

Obserwacja odbywała się rów... przez okno, specjalnie wynajętego ... jednej z wywiadowczyń mieszkani... przeciw gmachu konsulatu. Od ... go przekupnia dowiedział się, że ... ny jego zajęty jest w konsulacie. ... czego starał się o okazję, aby ... ki tej znajomości dostać się do ko... latu.

Po zamachu w konsulacie osk... ny nie wychodził przez czas jakiś ... miasto, gdyż dokonywano wów... aresztowań. Przy omawianiu sz... łów inwigilowania konsulatu oskar... ny oświadcza, iż nie poda naz... członków swego wywiadu, gdyż o... działach którzy mu podlegali w wy... dzie, nie chce mówić i zdradzać ich będzie.

Dwie bomby

Następnie oskarżony mówi, **iż ... średnictwem Pidhajnego otrzym... Bandery rozkaz przeprowadzenia ... wiadu co do trybu życia profesora** ... toniego Kruszelnickiego, wydawcy ... sopisma o tendencjach filosowieck... Jednocześnie otrzymał rozkaz obse... wania komisarza straży więziennej ... więzieniu „Brygidki“ we Lwowie K...

(Dalszy ciąg na str. 11-ej)



Zdarzenia i ludzie

Gdy Napoleon marzł w Moskwie...

Wspomnienia wojskowe z r. 1812

Kiedy Napoleon dnia 15 października wczesnym rankiem opuścił płonące przedmieście Dorogomiłow i wprowadził się do Kremlu, zauważył, że miasto jest puste, jakgdyby wszyscy ludzie powymierali. Towarzystwo marszałków poczęło go denerwować i nawet parada armji nie miała już dla niego żadnego uroku. Potrzebny mu był ruch, zamieszanie, opór, by mógł wypróbować swoje siły, rozkazywać, by wzbudzić podziw, strach i zazdrość. Potrzebne mu było pole bitwy! To zwycięstwo nad wrogiem nie było zwycięstwem. Obeszło się bez walk, co nie było w stylu Napoleona. Był więc niezadowolony. Pozatem żołądek mu dokuczał. Pożar poprzedniej nocy, który zresztą ciągle jeszcze trwał, przyczynił się do rozluźnienia dyscypliny. Marszałkowie byli zupełnie bezradni, żołnierze zaś pełni niepokoju i strachu. Nikt nie wiedział, przed kim i czem właściwie ma bronić siebie i swego cesarza.

Doszło więc do tego, że Napoleon, poprostu z nudów, przełamał stworzoną przez siebie samego organizację dla obrony własnej osoby. Jak uczniak przekradł on się popołudniu poprzez różne instancje kontrolne z Kremlu, aby móc swobodnie odetchnąć. A może też w tym celu, by natknąć się na jakiegoś Rosjanina i z nim pomówić!... Bo przecież jeden człowiek chyba został w Moskwie! Jakiś chory — **starzec — dziecko...**

Napoleon oddalał się szybkim krokiem od Kremlu i wkrótce znalazł się na jakiejś bocznej ulicy, brudnej, niebrukowanej, na której stało tylko kilka niskich domków. Cesarz pochmurnie spoglądał na te chatki, które zdawały uginać się pod ciężarem śniegu. Przypominały one mu nędzny kraj w którym się urodzi.—Korsykę, i swoje niskie pochodzenie.

Podczas gdy wolnym krokiem chodził po wysokim śniegu, z domku wyszedł mężczyzna. Na głowie miał wysoką czapkę futrzaną, gęste czarne włosy i ponury wyraz twarzy. Nosił strój rosyjskiego chłopa. Na nogach miał wysokie buty, a w ręku trzymał miseczkę, w której znajdował się kawał suchego chleba i kilka cebul. Kiedy spostrzegł cesarza, stanął jak wryty. Zanim jednak zdążył cofnąć się do domu, Napoleon był już przy nim.

— Zostań, Rosjaninie! — zawołał, — kim jesteś? Czy to jest twój dom? Dlaczego nie uciekłeś wraz z innymi?

Szeroko rozwarte oczy obcego spoglądały na cesarza. Milczenie. Wtedy Napoleon uprzytomnił sobie, że nie będzie mógł porozumieć się z Rosjaninem, który napewno nie zna oni jednego francuskiego słowa. Namyślał się, co zrobić, gdy wtem ze zdziwieniem usłyszał odpowiedź nieznajomego, w dobrym francuskim **języku:**

— Nie, panie, ten dom nie należy do mnie. Jestem tutaj tylko służącym.

— Skąd znasz francuski język?

— Przez kilka lat służyłem u pewnego Francuza, który miał tutaj sklep.

Napoleon zamyślił się przez chwilę, poczem zapytał:

— Co myślisz o nas? O Francuzach? Waszych zwycięzcach? Powiedz mi otwarcie swe zdanie. Nic ci się nie stanie! Chcę cię nawet wynagrodzić za to.

Rosjanin w milczeniu spoglądał na Napoleona a we wzroku jego płonęła nienawiść. Była to jakgdyby cisza przed burzą. Potem z ust jego wyrwały się te słowa:

— Odejdźcie stąd. Wy — dzikie tygrysy. Wy — gorzej niż tygrysy! Wy — rozbójnicy! Kto was wołał? Co chcecie zdobyć? Jak chcecie utrzymać to, co zdobędziecie? Tu będzie wasza zguba! A ja zostałem tutaj, aby zobaczyć waszą zgubę i wasz upadek!

Potem, uspokoiwszy się mówił dalej:

— Nie znacie tego kraju i tego narodu. Nigdy go nie będziecie mogli zrozumieć. Jesteście ślepi, głupi i szaleni. Nigdy, słyszysz, nigdy nie pokonacie tych ludzi! Są oni silniejsi, więksi, — lepsi od was! Nie znam ciebie, obcy oficerze, nie wiem, czy masz jakiś wpływ na twojego cesarza. Lecz jeżeli go masz, poradź mu, poradź mu dobrze: żeby prędko, jaknajprędzej wyprowadził stąd swoich żołnierzy! Idźcie do domu, do Francji, dokąd należycie. Inaczej wszyscy tutaj zginiecie, na tej przeklętej i błogosławionej ziemi!

Ostatnie słowa wypowiedział jakgdyby w transie. Oczy jego ciągle spo**czywały na Napoleonie. Zimny twardy** uśmiech leżał na jego obliczu. Trud... było zgadnąć, co się działo pod tą m... ską.

— Jesteś głupi, Rosjaninie! Bądź... pewni, że was pokonamy. Zdobyć ... zdobyć was nie chcemy, tacy głupi ... jesteśmy. Lecz chcemy złamać wasz ... pór, opór waszych panów i waszego m... narchy, i złamiemy go! Masz — to ... twoją szczerość!

Cesarz wyciągnął z kieszeni monetę ... chciał ją wsunąć w rękę Moskala. P... nieważ tamten zaś nie wyciągnął na... ręki, moneta spadła w śnieg.

Mężczyzna spoglądał za oddalający... się cesarzem. Kiedy mu zniknął z o... odetchnął, jak uratowany. Kolana ... drżały, tak że musiał oprzeć się o p... Zdjął czapkę kozacką — zimny pot ... czole momentalnie zamieniał się w kr... ple lodu. Końcem nogi odepchnął mon... tę, mrucząc przytem błędnie:

— Idź sobie, cesarzu — niech cię ro... syjskie wilki pożrą! Pieniądze mi dale... Przecież nic za to nie mogę sobie kupić... Daj nam lepiej chleba, chleba i odzieży...

Przypomniał sobie miseczkę, którą ... trzymał w ręku. Prędko przełknął chleb ... i cebulę. Podczas jedzenia śmiał się i ... mówił cicho:

— A to mu powiedziałem! Mam na... dzieję, że weźmie sobie to do serca i za... prowadzi nas do domu. Niedobrze jest ... z naszym cesarzem: nie poznaje już ... własnych żołnierzy.

Z temi słowami Gaskończyk wrócił do opustoszałego domku, by zdjąć znaleziona tam odzież i znowu włożyć łachmany — resztki swojego francuskiego munduru.

A. R.

CO Z TEGO BĘDZIE?

„Karna ekspedycja“ Włochów w Abisynii, jak początkowo nazywano wojnę w Rzymie, trwa już od wielu tygodni. Wojska włoskie posuwają się naprzód, wojska włoskie odnoszą zwycięstwa, zagarniają nowe terytorja, zdobywają „miasta“, składające się z kilkudziesięciu słomianych chałup, ale **rezultatu wojny jakoś nie widać.** Pomimo porażek, mniej czy więcej prawdziwych, lub przesadzonych, Abisyńczycy **stawiają opór.** Widać, że nie brak im ani broni, ani pieniędzy, ani wreszcie chęci do wojny.

Potrzeby dzikiego wojownika abisyńskiego we własnym kraju są minimalne, a **broni i amunicji dostarczają mu sąsiedzi.** Potrzeby kulturalnego żołnierza włoskiego są wielkie, transporty z Włoch kosztują **kolosalne sumy,** a sprzętu wojennego i amunicji Włochom nikt darmo nie daje.

Gospodarka abisyńska ponosi **pewien uszczerbek:** na polach jest mniej ludzi siejących i zbierających proso, ale mężczyzni pod tą szerokością geograficzną wogóle niewiele robią, a kobiety i dzisiaj pracują. Cóż można **zepsuć w prymitywnem gospodarstwie abisyńskiem,** co nie dałoby się naprawić w ciągu najkrótszego czasu! To koczownicze społeczeństwo przyzwyczajone jest do wojny, jak do codziennego chleba, bo wojny między plemionami i prowincjami trwają zawsze.

Dla Włoch natomiast **wojna jest poważnym ciosem.** Sankcje Ligi Narodów, mimo, iż nie wierzymy w całkowitą ich skuteczność, **potargają jednak niejeden kontrakt handlowy Włoch z zagranicą.** Włochy będą mogły za pieniądze dostać jeszcze dziś na świecie bardzo wiele, ale **trudniej będzie z wywozem.** Włochy są eksporterem **wina, owoców, artykułów włókienniczych, samochodów oraz artykułów elektrotechnicznych.** Tych wszystkich rzeczy jest na świecie wbród. **Konkurenci dopilnują, aby eksport włoski zmniejszył się do minimum.** Rany zadane Italji w wojnie gospodarczej mogą spowodować ogromny upływ sił.

***

Doświadczenie niemieckie nauczyło nas, że jeżeli trzyma się społeczeństwo „k r ó t k o z a m o r d ę“, można **wyciągnąć z niego wszystko, co się chce i wydawać miljardy na zbrojenia, czy wojnę, lekceważąc sobie normalną logikę finansową i gospodarczą.** Można zbroić się i wojować aż do ostatniego grosza w kieszeni podatnika, złupionego **niewidoczną i zręcznie maskowaną inflacją.** Włochy są jednak **słabsze gospodarczo aniżeli Niemcy, a naród włoski o wiele bardziej krytyczny i bardziej zapalczywy niż niemiecki.**

Dlatego też jeżeli wojna abisyńska przedłuży się, a sankcje będą krzepnąć obawiamy się komplikacyj finansowych, gospodarczych, **a co za tem idzie i politycznych we Włoszech...** Dziś wprawdzie nic jeszcze nie zapowiada takiego stanu rzeczy — odwrotnie — entuzjazm utrzymuje się na wysokości pierwszego dnia wojny... Ci jednak wszyscy, którzy pamiętają wojnę z lat 1914—1918 wiedzą dobrze, że entuzjazm i oficjalne zwycięstwa **nie mają nic wspólnego z temi procesami psychicznemi i ekonomicznemi, jakie odbywają się w masach.**

Ujednolicona prasa, trzymana zresztą mocno w garści, nie jest absolutnie odzwierciedleniem opinji publicznej. Nie można się z niej **niczego dowiedzieć,** nie można **wnioskować o nastrojach społeczeństwa.** Powierzchnia jest gładka, ale pod nią nurtują bardzo niebezpieczne wiry. Dlatego rewolucja niemiecka w roku 1918 w ciągu kilku tygodni wybuchła niespodziewanie dla każdego obserwatora, któryby chciał sądzić z tego co się zwierzchu dzieje.

Nie przypuszczamy oczywiście, aby rzeczy we Włoszech posunęły się już tak daleko, stwierdzamy tylko, że **obecna sytuacja, w jakiej się Włochy znajdują, otwiera te a nie inne perspektywy, bardzo zresztą przykre dla tych ludzi, którzy sympatyzują z wielkim, kulturalnym i bohaterskim krajem — Italją...**

***

Miljardy lirów idą na wojnę. To jest **stawka do wielkiej gry.** Co można w tej grze **w y g r a ć?** Zdaje się, że **mniej, aniżeli przypuszczają w Rzymie.**

Kolonizacja włoska w Abisynji znajduje się pod wielkim znakiem zapytania. W Libji nie udała się, w Erytrei i Somali nie udała się jeszcze gorzej. Poprostu Włosi, którzy wogóle nieźle znoszą gorący klimat, **nie mogą znieść klimatu Afryki Wschodniej.**

Afryka podzwrotnikowa jest niegościnna dla ludów białych. Świetny podróżnik polski, Giżycki, w nielitościwych, ale prawdziwych kolorach maluje straszny los Europejczyków rzuconych na niezmierzone subtropikalne przestrzenie Czarnego Lądu. Europejczyk jest tam niezdolny do dłuższej pracy. Szybko wyrodnieje, ulega wyniszczającym i długotrwałym chorobom, ulega pijaństwu, oraz rozpuście płciowej.

Murzyni i inne narody afrykańskie są natomiast **doskonale przystosowani do swego kraju.** Ich rozrodczość jest kolosalna a przed zbytkiem ludności „bronią“ społeczeństwo afrykańskie... choroby. Zresztą, **Afryka jest wyraźnie przeludniona.** Niema tam ziem wolnych pod uprawę, przynajmniej przy tej kulturze rolnej, jaka tam panuje.

Murzyn, arab, amharyta — są to **rolnicy i pasterze związani z ziemią na śmierć i życie zupełnie tak samo, jak nasz chłop.** Spędzić ich z tej ziemi, jak biali ludzie spędzili Indjan w Ameryce, nie będzie można. Indjanie byli l o t n y m i k o c z o w n i k a m i, a czarni stanowią **zwartą masę, wszystkiemi pazurami swego życia wczepioną w ziemię.**

Podobno, że w centrum Abisynji, właśnie w okolicach górskich, klimat jest lepszy i tam, podobno, możnaby się osiedlać. Ale w historji nie było jeszcze wypadku, **aby ktokolwiekbądź pokonał naród górski i zawładnął jego terytorjami.**

Kolonizacja Abisynji przez Włochów jest wobec tego bardziej aniżeli wątpliwa. Gdyby Włochom udało się zawładnąć tym krajem i przeprowadzić pacyfikację, to znaczy **złamać czynny opór tamtejszej ludności,** to mogą oni myśleć **nie o kolonizacji Abisynji, ale jedynie o opanowaniu gospodarczem.**

Włosi mogą posiadać w Abisynji kopalnie i plantacje, to znaczy sprowadzić tu kapitały, maszyny i inżynierów. Mogą zatrudnić miljony ludzi w swych kopalniach i plantacjach, płacąc im **niskie stawki zarobkowe.** Innemi słowy: **muszą zainwestować w Abisynji olbrzymi kapitał, aby później kapitalistycznie wyzyskać narody abisyńskie.**

To można zrobić, ale **c z e m?**

Skąd wziąć **miljardy na inwestycje kolonjalne zamorskie?**

Gdyby Włosi chcieli to przeprowadzić, **musieliby się znów zwrócić do kapitalistów amerykańskich i angielskich o pomoc.** Ta pomoc będzie n i e m o ż l i w a wbrew opinji rządów odnośnych krajów. Jest rzeczą, nie ulegającą najmniejszej wątpliwości, że zgoda rządu, przedewszystkiem angielskiego, **na to nie nastąpi nigdy,** albowiem **Włosi wysforowali się zadaleko:** zagrozili jedności i potędze wielkobrytyjskiego imperjum.

W tych warunkach coraz jaśniej się okazuje, że **wojna w Afryce Wschodniej jest beznadziejna.** Nie doprowadzi do żadnego dobrego celu.

Wywołała już olbrzymi wstrząs **w** Europie. Może w Europie doprowadzić nietylko do dalszych i najprzykrzejszych konsekwencyj, ale doprowadzić może także do rzeczy o wiele gorszych: **do przesunięcia sił i do wybuchu konfliktu ogólnoświatowego...** Powołamy się tutaj tylko na przykład Dalekiego Wschodu...

Czesław Ołtaszewski.

Biskup niemiecki skazany za „przestępstwo dewizowe“

Berlin, 23 listopada.

(PAT) Trwający przeszło od tygodnia w Berlinie sensacyjny proces o przestępstwo dewizowe przeciw biskupowi Piotrowi Leggemu zakończył się dziś wyrokiem następującym:

Biskup Legge skazany został na karę pieniężną 100 tys. marek za „przestępstwo dewizowe popełnione z zaniedbania“. Z powyższej sumy zaliczono 40 tys. marek na poczet więzienia śledczego, odbytego przez biskupa.

Przypomnieć należy, że prokurator żądał dla oskarżonego biskupa 5 lat ciężkiego więzienia i 140 tys. marek grzywny. Współoskarżeni: brat biskupa dr. T. Legge, skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia oraz 70 tys. marek kary a wikarjusza generalnego prałata dr. Soppa skazano na 3 lata ciężkiego więzienia oraz 70 tysięcy marek kary. Sąd uchwalił konfiskatę 95 tysięcy guldenów holenderskich w obligacjach, należących do diecezji miśnieńskiej.

W swem ostatniem słowie biskup oświadczył: „Jako biskup niemiecki składam uroczystą deklaracje wobec własnego sumienia i Boga: Jestem niewinny!“

Brat biskupa dr. T. Legge oświadczył podniesionym głosem, że cała wina spada na niego, a w żadnym razie nie na biskupa, którego o zakazanych tranzakcjach nie informował.

Olbrzymi pożar na Wileńszczyźnie

Spłonęły 94 budynki mieszkalne

Wilno, 23 listopada.

(PAT) W Olszanach pow. oszmiańskiego wybuchł olbrzymi pożar, który strawił około 94 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi i całym martwym a częściowo żywym inwentarzem.

Straty wyrządzone przez szalejący żywioł, który naskutek gwałtownego wiatru i suszy rozszerzał się z niebywałą szybkością, utrudniając akcję ratowniczą, wynoszą według prowizorycznych obliczeń ponad 200.000 zł.

Do akcji ratowniczej wezwano wszystkie okoliczne straże ochotnicze. M. in. spłonął budynek szkolny oraz dom, w którym mieścił się posterunek policji. Ofiar w ludziach nie było.

Echa zajść antyżydowskich

w Warszawie, Lwowie i innych miastach polskich.—Głosy prasy warszawskiej

Poniżej przytaczamy artykuł, jaki się ukazał we wczorajszym numerze „Gazety Polskiej".

W życiu polskich uczelni akademickich listopad odgrywa rolę ponurą. Od kilku lat miesiąc ten jest okresem zajść antysemickich, podczas których odbywa się zaprawa „ideologiczna" pierwszorocznych studentów zwerbowanych przez pseudonacjonalistyczny obóz polityczny. Zaprawa ta polegała z początku na nauce operowania pięściami i nie różniła się w tym czasie zbyt jaskrawo od znanych dawniej form upustu dla temperamentów studenckich. Można się było oburzać na bezmyślność ludzi, którzy uczyli

rozwiązywania wielkich zagadnień polityczno - socjologicznych przez pobicie bezbronnego i nagle napadniętego człowieka,

można było podziwiać tępotę sztubaków, którym tego rodzaju „ideowe" metody odpowiadały, ale przecież zostawała świadomość, że wybryki nie wkraczają bądź, co bądź, w dziedzinę zbrodniczości.

Z biegiem czasu sytuacja zaczęła ulegać zmianie. W miarę pogłębienia, „ideologicznego" udoskonalano metody. W ruch poszły laski, później kastety. Coraz częściej na polach „chwały" endeckich bojówkarzy poczęto znajdywać ślady krwi. „Zwycięzcy" z wprawą zawodowców ulatniali się zazwyczaj w porę, podkreślając w ten sposób ten szczególny rodzaj męstwa, który polega na zdolności do napadu kupą...

Zamknięcie uniwersytetu warszawskiego przed dwoma laty, które pociągnęło za sobą przykrą operację ponownych zapisów kilku tysięcy studentów, dowiodło, że bojówkarzom obojętne było dobro ogółu młodzieży akademickiej. Coraz widoczniejsza stawała się nieprzyjemna prawda, że wzrasta wśród młodego pokolenia odłam, wyzuty z prawdziwej, rycerskiej odwagi, zasadniczej cechy naszego ducha narodowego.

Wypadki, których terenem są wyższe uczelnie w bieżącym miesiącu, dowodzą, że zdziczenie, szerzone w ciągu szeregu lat przez endecję, zaczyna przybierać formy głęboko niepokojące.

Obok pięści, laski i kastetu pojawiły się w użyciu noże, łomy żelazne i żyletki, przytwierdzone do drewnianych rękojeści. W sposób wstrętny „udoskonalono również taktykę" walki. Przeciwnika, złapanego na wykładzie, przepuszcza się, jak w średniowieczu, przez szpaler uzbrojonych oprawców. Po takiem spreparowaniu delikwent przypomina z reguły krwawą maskę. W uczelniach lwowskich, które wiodą prym w tem „bohaterstwie", wyrzucono człowieka z drugiego piętra. Żelaznym łomem zmasakrowano krawca, odnoszącego futro jednemu z profesorów. Kilkadziesiąt osób spreparowano żyletkami.

Dość jednak opisów, autentyczność ich bowiem posiada wymowę zbyt upokarzającą. Ta zwierzęcość niema nic wspólnego z duchem polskim. To niema nic wspólnego ani z nacjonalizmem, ani nawet z antysemityzmem. W ten sposób nikt przy zdrowych zmysłach nie przystępuje do rozwiązywania poważnych problemów. W tem wszystkiem, co robią od kilkunastu dni endeckie bojówki niema ani krzty bohaterstwa, odwagi, ideowości. Nie sposób oskarżać którąkolwiek z ideowych grup młodzieży, bez względu na kierunek, by takie metody uznała za swoje. Gdyż w Polsce współczesnej istnieje tradycja prawdziwego bohaterstwa młodzieży.

NIE CHMARA NA JEDNEGO STAWALIŚMY WTEDY, LECZ GARSTKĄ PRZECIW CHMAROM, UCZCIWIE, PO RYCERSKU, PO POLSKU.

Potrzebne jest więc niezwłoczne obudzenie zbiorowego sprzeciwu, wyrobienie powszechnego wstrętu do barbarzyńskich metod, a pogardy dla tych, którzy temi metodami się posługują. Dlatego konieczna jest energiczniejsza, niż dotąd, reakcja władz akademickich. Zawieszenie wykładów przynosi stratę ogółowi młodzieży, pragnącej się uczyć, a wichrzycieli rozzuchwala.

TEROR NALEŻY ZWALCZYĆ, A NIE PRZECZEKAĆ.

Sądzimy, że w interesie powagi władz uniwersyteckich leży konieczność jaknajszybszego opanowania sytuacji. Gdyby to nie nastąpiło, odpowiedzialność za skutki nieuniknionego wówczas zamknięcia najbardziej zanarchizowanych uczelni spadnie na właściwych sprawców barbarzyńskich wybryków, którzy są społeczeństwu dostatecznie znani.

W ślepym zaułku antysemityzmu

We wczorajszym „Kurjerze Porannym" ukazał się artykuł A. Wieczorkiewicza. p. t. „Zaułek żydowski, jako schron endecji", który poniżej przytaczamy.

Fala awantur przeciwżydowskich, która ostatnio rozlała się dość szeroko, uderzyła o mury wyższych uczelni warszawskich ze szczególną złośliwością i dzikością. Starano się najwidoczniej odtwarzać wzory bliskiego zachodu i dawniejsze rosyjskiego caratu,

przepuszczając żydów pod pałkami ustawionych przy wyjściach szpalerów, atakując „aryjczyków" idących w towarzystwie koleżanek-żydówek, bijąc kobiety, pławiąc w sadzawce Ogrodu Saskiego jakiegoś przechodnia-żyda.

To wszystko odbywało się przy zwykłym w takich razach akompanjamencie tłuczonych szyb w sklepach żydowskich i powściągliwej, „objektywnej", choć zupełnie wyraźnej aprobacie prasy endeckiej.

Likwidacja tych zajść i zapewnienie obywatelom dostatecznej ochrony przed napaściami jest rzeczą władz porządkowych. **Ich ingerencja musi być stanowcza i szybka, by była skuteczną.** Ale, oczywiście, akcja władz porządkowych ani nie zlikwiduje coraz liczniejszych objawów antysemityzmu wojującego, ani nie dotrze do jego źródeł.

Antysemityzm wzrasta nietylko u nas, ale u nas znajduje bardzo korzystne warunki rozwoju. Znaczny procent, jaki stanowią żydzi w liczebnym stanie naszej ludności, zwartość masy żydowskiej zepchniętej w większości w niemal średniowieczne ghetta i w mroki ponurych zabobonów, wreszcie niepełna, jednostronna struktura gospodarcza tej masy i wiele jej innych cech — wszystko to stwarza warunki, w których hasła prymitywnego antysemityzmu padają na grunt podatny.

Sprawa żydowska jest u nas sprawą poważną, ale i trudną, dlatego też zapewne nikt się nią poważnie zająć nie chce, nie wyłączając wpływowych i ustosunkowanych osobistości ze społeczeństwa żydowskiego. Wszystkie też rządy nasze, ulegające tak łatwo, a niekiedy tak chętnie naciskom wszelkich klerykalizmów, w stosunkach z żydowskiem społeczeństwem opierały się również na najbardziej ciemnych i reakcyjnych sferach ortodoksyjnych, nie pozwalających masom żydowskim wyzwolić się z zaduchów ghetta i chederów.

Tak dogodną dla siebie konjunkturę wykorzystał polski nacjonalizm, czyli mówiąc poprostu endecja. W obecnej dobie ostrych przeciwieństw społecznych, zasadniczej rozgrywki między światem pracy a światem kapitału, endecja, reprezentująca interes klas posiadających, znalazłaby się gdyby nie antysemityzm, w sytuacji bez wyjścia. Głosząc prymitywny nacjonalizm musiała szukać hasła, w którem możnaby utopić normalny proces walki społecznej, szukać podstawy dość oderwanej, aby ulokować na niej fikcję solidary[zmu] społecznego. Podstawą taką mogło [być] tylko hasło negatywne, **hasło ksenofo[bji] i nienawiści, wyzwolenie w masach [naj]niższych, napierwotniejszych insty[nk]tów, spętanych wielowiekowem nara[staniem] kultury.** Jest to przecież znana [me]toda, którą stosowały wszelkie rea[kcje] świata, chcąc sparaliżować natur[alne] procesy postępu, dążenia do osiągni[ęcia] ideału sprawiedliwości społecznej. J[ed]nym bowiem z bardziej „popularny[ch] sposobów paraliżowania „niebez[pie]czeństw wewnętrznych" jest **wojna [za]borcza budowana na hodowanej nie[na]wiści.** Ona również wyzwala insty[nkty] najniższe, drzemiące na dnie duszy lu[dz]kiej instynkt okrucieństwa, zaboru i r[a]bunku. Tym sposobem ratują się w [de]presjach wewnętrznych faszystow[skie] dyktatury.

Ale sposób to bardzo ryzykowny [w] czasach dzisiejszych, gdy wojna na[wet] zwycięska nie przynosi zdobyczy [ma]terjalnych, które obróciłby możn[a na] rozbudowę przemysłu i warszt[atów] pracy, mogących wchłonąć nawet zw[y]cięsko powracających z pola żołnierzy. **Antysemityzm wojujący jest formą wiele wygodniejszą. Daje te same ef[ek]ty. Jest również wojną ale nieangażu[jącą] bezpieczeństwa zewnętrznego, jest [przy]tem wojną, która ciągnąć się może [w] nieskończoność.**

Endecja, głosząc hasło nacjonalizmu chciałaby znaleźć więź, łączącą cały na[ród] we wszystkich jego warstwach, [za]bezpieczając jednocześnie intere[sy] warstw posiadających. Tą więzią może być dla niej tradycja rewolucyj[nych] zmagań o niepodległość narodu. Zresztą Polskę ludową demokratyczną, do tej tradycji endecja w żaden sposób przypisaćby się nie mogła. Również wparcie się o wspólną wszystkim warstwom kulturę wymagałoby ogromnej [pracy] jej podniesienia w masach, a zbytnie [o]wiecanie mas, uświadamianie człowie[ko]wi jego roli i praw w mechanizmie sp[o]łecznym, kierować go będzie zawsze [do] walki o te prawa, do wyzwolenia [się] spod ciężaru dzisiejszego ustroju społecz[]nego, co oczywiście sprzeczne jest z c[e]lami do których dąży endecja. Pozosta[je] więc endecji jedynie platforma negatyw[]na — antysemityzm.

Endecja, wzniecając antysemityzm chce stworzyć dla warstw, które repre[]zentuje, klapę bezpieczeństwa, usiłu[je] przeciwieństwa i ruchy społeczne zapę[]dzić w żydowski ślepy zaułek.

Starzy cynicy z „Warszawskie[go] Dziennika Narodowego" i młodzi propa[]gatorzy polskiego nacjonalizmu naz[y]wają to **„odrodzeniem idealizmu poli[]tycznego".**

NIE BĘDZIE KARTELU

W prasie ukazały się wiadomości, że w najbliższym czasie stworzony ma być kartel fabryk gilz, do którego przystąpiłyby 3 największe fabryki w Polsce.

W związku z powyższem zwróciliśmy się z prośbą o informacje do zarządu fabryki gilz „Sokół" w Warszawie. Fabryka ta bowiem była wymieniona na czele firm, które miałyby przystąpić do umowy kartelowej.

Jak nas poinformowała dyrekcja fabryki „Sokół" wiadomość o zamierzonem utworzeniu kartelu fabryk gilz jest bezpodstawna. Fabryka „Sokół" nie prowadziła i nie prowadzi z nikim żadnych rozmów na temat utworzenia kartelu. Skolei postawiliśmy pytanie:

— A jak Panowie odnoszą się wogóle do utworzenia kartelu?

— Do utworzenia kartelu ustosunkowujemy się negatywnie. W dzisiejszych czasach kryzysowych, kiedy zarobki się zmniejszają, stworzenie kartelu byłoby działaniem na szkodę konsumentów, do czego fabryka „Sokół" w żadnym wypadku ręki nie przyłoży.

Z drugiej strony wolna konkurencja i praca samodzielna daje możność stałego udoskonalania produkcji i wprowadzania na rynek krajowy i zagraniczny nowych ulepszonych gatunków.

To czegośmy dotychczas dokonali w dziedzinie przemysłu gilzowego, zawdzięczamy naszej ambicji stałego ulepszania wyrobów fabryki „Sokół", czego przykładem są choćby „Dwuwatki" lub „Preparowatki". Dobroć naszych wyrobów zapewniła tak wielką popularność gilzom fabryki „Sokół" na rynku, że przystąpienie do kartelu nie miałoby dla nas żadnego celu.

Nowy rząd w Bułgarji

przywróci konstytucję i rozpisze wybory

Sofja, 23 listopada.

(PAT) Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje: Utworzono nowy rząd w składzie: prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Kiosseiwanow, minister spraw wewnętrznych generał rezerwy Sapow, minister wojny generał Łukow, minister oświaty generał rezerwy Jowow, b. komendant szkoły wojskowej, minister sprawiedliwości — Dymitr Peszew, minister finansów Guniew, wiceprezes Banku Narodowego, minister kolei inż. Stojanow, minister robót publicznych inż. Ganew, minister gospodarstwa narodowego Dymitr Walew.

Przewidziany jest od jutra podział ministerstwa gospodarki narodowej na ministerstwo handlu, na którego czele pozostanie Walew i ministerstwo rolnictwa, które zostanie powierzone profesorowi agronomji Atanasowowi.

Jedną z pierwszych prac nowego gabinetu, powołanego w celu przywrócenia konstytucji będzie opracowanie nowej ordynacji wyborczej oraz przeprowadzenie wyborów do ciał ustawodawczych.

Projekt nowej konstytucji zostanie przedłożony parlamentowi, a następnie zaś zgromadzeniu narodowemu.

Bermont-Awałow wydalony z Niemiec

Ryga, 23 listopada.

(PAT) Prasa litewska podaje, że władze niemieckie wydaliły z granic Rzeszy 16 emigrantów rosyjskich, m. in. znanego Bermonta-Awałowa.

Ruch separatystyczny w Chinach

koncentruje się obecnie w Tien-Tsinie. — Przed doniosłemi wypadkami

Pekin, 23 listopada.

(PAT) Ruch separatystyczny koncentruje się obecnie w Tien-Tsinie, gdzie rzucono dziś ulotki rządu autonomicznego prowincji Ho-Pei.

Rząd ten zapowiada utworzenie 5-ciu komitetów. Na czele komitetu politycznego stanąć ma gen. Czi-Hsieh-Juan, który przed 10 laty wycofał się z życia politycznego i zamieszkał w Japonji.

Na czele komitetu wojskowego ma stanąć tak zwany „szary" generał Szi-Jum, który oddawna ujawniał dążenia separatystyczne. Na czele komitetu zagranicznego stanie koreanczyk Li, wydawca gazety tientsińskiej „Jung-Pao". Na czele komietu gospodarczego i antykomunistycznego stanie, jako gubernator prowincji Ho-Pei Jin-Ju-Keng.

Rząd ten dysponować będzie oddziałami policji w strefie zdemilitaryzowanej i przebywającemi się tam oddziałami szarego generała.

W Pekinie panuje całkowity spokój. Wśród miast w Tien-Tsinie jest nastrój paniczny.

Nankin, 23 listopada.

(PAT) Rokowania chińsko - japońskie w sprawie Chin północnych dotyczyć będą prawdopodobnie spraw fiskalnych, jak również sprawy przekraczania granicy chińskiej przez komunistów.

Sprawa autonomji politycznej dla Chin północnych ma być odłożona na dalszy plan spowodu obojętnego jakoby ustosunkowania się rządu tokijskiego do tego zagadnienia.

Szanghaj, 23 listopada.

(PAT) Kongres Kuomintangu wybrał nowy centralny komitet wykonawczy. Liczy on 10 członków zamiast dotychczasowych 46. Wszystkie grupy są reprezentowane. Większość posiadają zwolennicy Czang-Kai-Szeka.

***

Pekin, 23 listopada.

(PAT) Prawdopodobnie Leith Ross zatrzyma się w Pekinie po zakończeniu rokowań, jakie prowadzi w Tien-Tsinie. Agencja Havas dowiaduje się, że Leith Ross odnosi się krytycznie do zamiarów japońskich, zmierzających do oddzielenia Chin Północnych od pozostałych Chin. Z punktu widzenia finansowego, polityka ta, zdaniem jego, byłaby katastrofalną.

Pekin, 23 listopada.

(PAT) Pomimo pozornego spokoju w Pekinie panuje wielkie zaniepokojenie. Uniwersytet narodowy wysłał najcenniejsze książki na południe. Instytut geologiczny w Pekinie ma być w początkach grudnia przeniesiony do Nankinu.

Z Tien-Tsinu donoszą, iż agitacja za autonomją Chin Północnych jest prowadzona w dalszym ciągu.

Zbiórka złota i żelaza we Włoszech

Wszyscy włosi zamieszkali zagranicą opodatkowali się na czas trwania sankcyj

Rzym, 23 listopada.

(PAT) W całym kraju rozwija się propaganda obrony przeciw sankcjom. Równolegle ze zbiórką złota odbywa się zbiórka żelaza. Akcja jest prowadzona z dużym skutkiem przez prowincjonalne organizacje faszystowskie.

Dzienniki ogłaszają listy osób świeckich i duchownych, składających złoto, srebro i żelazo na potrzeby państwa.

Wczoraj dokonano zbiórki złota wśród ochotników, należących do dywizji „Tevere" w przeddzień ich wyjazdu do Afryki wschodniej. W wielu szkołach młodzież postanowiła, aby w ciągu zimy lokale szkolne nie były opalane. Również urzędnicy uchwalili nie opalać biur w okresie zimy.

„Giornale d'Italia" donosi, że za przykładem włochów zamieszkałych w Berlinie, członkowie kolonji włoskich we Francji i innych krajach postanowili opodatkować się na 1 lira dziennie od osoby na cały okres trwania sankcyj.

Zdobywcy puharu Gordon-Bennetta

otrzymali wczoraj nagrody i odznaczenia

Warszawa, 23 listopada.

(PAT) Dziś o godz. 18-ej w wielkiej sali ratusza odbyły się uroczystości rozdania nagród zwycięzcom w międzynarodowych zawodach balonowych Gordon-Bennett 1935 r., nagród z krajowych zawodów szybowcowych, odbytych poraz pierwszy w Polsce na szerszą skalę na terenach szybowcowych na Podkarpaciu oraz nagród zdobytych przez wojskowych pilotów myśliwskich w centralnych ośrodkach lotnictwa myśliwskiego.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową „Pierwszej Brygady" wygłosił przemówienie minister inż. Butkiewicz, dziękując aeroklubom narodowym Niemiec, Francji, Belgji, Holandji, Stanów Zjednoczonych i Szwajcarji za ich udział w turnieju oraz władzom Republiki Łotewskiej i władzom Związku Socjalistycznych Republik Rad za udzielenie gościny lądującym na ich terenie zawodnikom Gordon-Bennetta.

Po przemówieniu ministra odbyła się uroczystość dekorowania odznaczonych za zasługi na polu sportu lotniczego oraz uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom.

Zwycięzcy polscy lotnicy podczas wręczania im nagród byli żywo oklaski wani przez obecnych.

Zarządzenia specjalne na uczelniach lwowskich

Warszawa, 23 listopada.

Dowiadujemy się, że w związku z zajściami na terenie uczelni lwowskich kierownik ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Chyliński, wydał specjalne zarządzenia dla rektorów lwowskich uczelni w sprawie zapewnienia normalnego toku prac na tych uczelniach.

Ekscesy szturmowców na ulicach Gdańska

Gdańsk, 23 listopada.

(PAT) Ostatnio mnożą się wypadki pobicia przez szturmowców narodowo-socjalistycznych przechodniów, którzy nie salutowali sztandaru ze swastyką.

W alei im. Hindenburga wyskoczyło kilku szturmowców z maszerującego oddziału, którzy pobili b. naczelnego redaktora zamkniętego organu centrowego „Danziger Landeszeitung", a obecnie członka redakcji centrowej „Danziger Volkszeitung", p. Steffena.

Zajście wywołało w Gdańsku wielkie poruszenie.

Miljonowe straty i ofiary w ludziach

spowodowała burza szalejąca nad południowemi Włochami

Rzym, 23 listopada.

(PAT) Burze nad Kalabrją trwały przez cały dzień wczorajszy. Powódź wyrządziła wielkie szkody. **Utonęło kilkadziesiąt osób. Cały obszar pomiędzy Catanzaro i Reggio znajduje się pod wodą. Niektóre miejscowości są całkowicie odcięte. Drogi i linje kolejowe zostały przerwane.**

Według oficjalnych danych podczas katastrofalnej burzy, która przeszła nad Kalabrją, utraciło życie 70 osób. Wyrządzone szkody oceniają na 20 miljonów lirów.

Odesa, 23 listopada.

(PAT) Na morzu Czarnem nadal szaleje burza. **Normalna nawigacja jest przerwana.**

KRONIKA

Listopad
24
Niedziela

Dziś Jana od Krzyża
Jutro Katarzyny P. M.

Wschód słońca	7.09
Zachód słońca	15.36
Wschód księżyca	5.55
Zachód księżyca	14.35
Długość dnia	8.32
Ubyło dnia	9.42

Drobne wiadomości

CIĄGNIENIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ I-ej serji wyznaczone zostało na dzień 5 grudnia. Ciągnienie odbędzie się według tabeli B. t. zn. z głównych wygranych wylosowane będą premja w wysokości 500.000 zł., 100.000 zł. i 50.000 zł. Do losowania dopuszczeni będą ci posiadacze pożyczki, którzy uiszczą w terminie ratę grudniową.

***

BIURA WYDZIAŁU PODATKOWEGO zarządu miejskiego, wobec usamodzielnienia się wydziału przeniesione zostaną we wtorek, dnia 26 bm. do nowego lokalu przy ul. Zawadzkiej 1, front II piętro. Dotychczas biura mieściły się przy ul. Pomorskiej 16, Plac Wolności 14 i Plac Wolności 2.

***

KONTROLA SANITARNA zakładów przemysłu spożywczego — piekarń, cukierni, jatek mięsnych, masarni itd. rozpoczyna się w poniedziałek. Lustracji poddane będą wszystkie bez wyjątku zakłady tego rodzaju. W wypadku stwierdzenia przekroczeń sanitarnych właściciele pociągani będą do odpowiedzialności, a nadto w wypadkach szczególnych — zakłady będą zamykane do czasu przeprowadzenia w nich remontu.

***

ULICE MUSZĄ BYĆ POSYPYWANE piaskiem. W związku z pierwszemi opadami śnieżniemi komenda policji wydała przypomnienie o konieczności natychmiastowego usuwania śniegu z jezdni i chodników, a w razie mrozu — posypywania ulic piaskiem. Odpowiedzialni za to są właściciele, administratorzy domów oraz dozorcy domowi.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź-Miasto II odbędzie się w czwartek, 28 bm. w biurze wojskowem zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się na nią winni poborowi rocznika 1914 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Zamach samobójczy
dwuch sióstr w kawiarni

Wczoraj około godz. 9-ej wieczorem przybyły do cukierenki „Świtezianka“ przy ul. Piotrkowskiej 189 dwie młode kobiety, które po zajęciu stolika zamówiły czarną kawę. Po pewnym czasie obie niespodziewanie osunęły się z krzeseł, wobec czego zawezwano natychmiast pogotowie miejskie. Po przepłukaniu żołądków obu desperatkom przewieziono je do szpitala zapasowego, gdzie ustalono ciężkie zatrucie jakąś nieznaną trucizną. Po sprawdzeniu personaljów ustalono, że na życie **targnęły się dwie siostry: Aniela Sobczak, lat 34, panna oraz Sabina Glesmanowa, lat 23, mężatka, obie zamieszkałe w Grabieńcu pod Żabieńcem.**

Przyczyną zamachu samobójczego był brak środków do życia.

ELEKTRYFIKACJA OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
może być przeprowadzona względnie tanim kosztem.—Kto da lepsze warunki?

Elektryfikacja okręgu łódzkiego staje się sprawą coraz bardziej aktualną.

Przed dwoma tygodniami, jak już donosiliśmy, w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja z udziałem starostów powiatowych, przedstawicieli miast i władz wojewódzkich. Na posiedzeniu tem postanowiono **wyłonić komisję organizacyjną związku elektryfikacyjnego międzykomunalnego przem. okręgu łódzkiego**, czyli w skrócie **ZEMPOŁ.**

Komisja organizacyjna zebrała bardzo ciekawy materjał.

Przedewszystkiem uznano za zbyteczne budowanie specjalnej elektrowni. Uznano natomiast za wskazane **rozpisać konkurs wśród elektrowni już działających na terenie województwa łódzkiego, a więc elektrowni łódzkiej, zgierskiej, piotrkowskiej, częstochowskiej i kaliskiej i wybrać ten zakład elektryfikacyjny, który da Zempołowi najdogodniejsze warunki.**

Koszty elektryfikacji całego okręgu łódzkiego wyniosłyby w tym wypadku **tylko 4 miljony zotych**. Za sumę tę możnaby wybudować **606 kilometrów przewodów oraz 35 stacyj transformatorowych, które obsługiwałyby wszystkie miejscowości w okręgu łódzkim.** Według przeprowadzonych badań rentowność tych urządzeń zapewniona byłaby już w ciągu pierwszych trzech lat, biorąc pod uwagę, iż całkowita amortyzacja kapitałów użytych na budowę przeprowadzona będzie **w ciągu 10 lat**, zaś zapotrzebowanie energji elektrycznej wyniesie **6 miljonów kilowat rocznie.**

Wobec powyższego Zempoł wysunął projekt, aby wszystkie samorządy, które przystąpią do związku elektryfikacyjnego, **zwróciły się do Funduszu Pracy o udzielenie odpowiedniej pożyczki, zwrotnej w ciągu lat 10-ciu.**

W najbliższych dniach odbędzie się dalsze posiedzenie w tej sprawie, na którem komisja organizacyjna poda szczegóły swego projektu.

Walka z gruźlicą w Łodzi
Dokonano wyboru komitetu „Dni przeciwgruźliczych“

W czasie od 1 grudnia r. b. do 10 stycznia 1936 odbędzie się w całej Polsce **akcja „Dni przeciwgruźliczych“.** W związku z tem onegdaj wieczorem odbyło się w sali posiedzeń zarządu miejskiego, pod przewodnictwem wiceprez. Pączka, zebranie organizacyjne wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych“. Wiceprez. Paczek odczytał zebranym odezwę polskiego związku przeciwgruźliczego i wygłosił krótkie przemówienie, w którem zwrócił uwagę na doniosłość tej akcji na terenie naszego miasta, gdzie **złe warunki mieszkaniowe i sanitarne ubogiej ludności sprzyjają szczególnie rozwojowi gruźlicy.** Zadaniem komitetu, do którego wchodzą reprezentanci całego społeczeństwa, będzie powstrzymanie wzrostu tej strasznej choroby proletarjatu, przez zorganizowanie odpowiedniej akcji propagandowej i finansowej.

Następnie dr. Skalski złożył sprawozdanie z kampanji wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ za rok 1934/35. Zakomunikował on m. in., że wydatkował w tym czasie na ufundowanie w szpitalu Anny-Marii sali — **zł. 15.000, na zakup aparatu roentgenowskiego dla miejskiej sekcji walki z gruźlicą w Łodzi — zł. 27.500. na subsydjum dla komitetu wydawniczego prac o gruźlicy im dr. S. Sterlinga — zł. 500, na nagrody dla dziatwy szkolnej za wypracowania na temat gruźlicy zł. 437.25.**

W bieżącym roku komitet zamierza zakupić dla miejskiego sanatorium dla gruźlików w Chojnach aparat roentgenowski.

Po złożeniu sprawozdania finansowego przez dyr. Kalinowskiego, dokonano wyboru poszczególnych sekcyi. Do prezydjum honorowego weszli: J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, J. E. ks. biskup sufragan Tomczak, p. wojewodzina Krystyna Hauke-Nowakowa, gen. Władysław Langner, wicewojewoda Antoni Potocki, prez. pułk. Głazek, wiceprez. Kozłowski, wiceprez. Godlewski, wiceprez. Pączek, prezes sądu okręgowego Maciejewski, starosta dr. Wrona, dyrektor izby skarbowej Kucharski, senator Heiman-Jarecki, poseł Wadowski, dyr. inż. Wojewódzki, ks. pastor Kotula, dyr. Henryk Barciński, dyr. Henryk Grohman, dyr. Maks Kernbaum, dyr. Jerzy Klocman i dyr. Zygmunt Fiedler.

Poza tem dokonano wyboru komitetu wykonawczego, sekcji prasowo-propagandowej, sekcji szkolnej, sekcji odczytowej, sekcji urzędniczej i komisji rewizyjnej.

Zacnemu szefowi panu **Pawłowi Marguliesowi** spowodu zgonu Ojca
B. P.
CHAIMA MARGULIESA
wyrazy szczerego żalu i współczucia składają
URZĘDNICY I MAJSTROWIE
firmy **P. Margulies** i **D. Wolmana** Spadk.

Żądania właścicieli domów
Specjalna delegacja wręczyła rezolucję p. wojewodzie

Wydana w formie dekretu ustawa o obniżce komornego, która wchodzi w życie 1 grudnia b. r., a więc już za kilka dni, wywołuje w dalszym ciągu liczne sprzeciwy właścicieli nieruchomości. Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie członków pierwszego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi i woj. łódzkiego, na którym sprawa ta była obszernie dyskutowana. Właściciele domów uważają, że obniżka komornego godzi w interesy własności nieruchomej, gdyż obniża wartość i dochodowość domów, spowoduje niewypłacalność właścicieli itd.

W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, w której właściciele domów żądają: **1) całkowitego zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, 2) nałożenia na gminy obowiązku płacenia komornego za bezrobotnych, korzystających z moratorjum, 3) przyśpieszenia postępowania sądowego w sprawach komornianych, 4) ustalenia, iż dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości nie może przekraczać 25 proc., 5) pobierania wszelkich podatków wyłącznie od rzeczywistych wpływów z domów, 6) w związku z obniżką komornego — przydzielenia odpowiednich kredytów z Funduszu Pracy na przyłączenie domów do miejskiej sieci kanałów, 7) popierania budownictwa prywatnego i zniesienia przepisów, stanowiących przeszkody dla normalnego rozwijania się budownictwa prywatnego, 8) wydania rozporządzenia, zabraniającego samorządowi miejskiemu podejmowania inwestycyj, obciążających nieruchomości i t. d.**

Bezpośrednio po zebraniu specjalnie wyłoniona delegacja udała się do urzędu wojewódzkiego, gdzie wręczyła rezolucję p. wojewodzie Hauke-Nowakowi. Poza tem rezolucje przesłane zostały p. premjerowi Kościałkowskiemu, wicepremjerowi Kwiatkowskiemu, ministrowi spraw wewnętrznych Raczkiewiczowi, ministrowi sprawiedliwości Michałowskiemu i ministrowi opieki społecznej Jaszczołtowi.

Lustracja fabryk
przez specjalne komisje lotne

Na skutek zarządzenia wojewody łódzkiego Hauke Nowaka powołane zostały w Łodzi 3 Komisje lotne, którym wytknięto jako cel **zbadanie wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych**, znajdujących się na terenie m. Łodzi pod względem bezpieczeństwa ogniowego, budowlanego, bezpieczeństwa pracy itp. Komisja stwierdziła, że przeważająca część przedsiębiorstw nie odpowiada wymogom obowiązujących obecnie przepisów, a co zatem idzie, **zagraża w znacznym stopniu życiu i zdrowiu pracowników.**

Dotychczas zbadano 1011 zakładów przemysłowych i wydano 938 zarządzeń w celu uporządkowania tych zakładów. Za niewykonanie nakazanych robót w wyznaczonym terminie, stosowane są środki postępowania przymusowego, jak kary pieniężne w 142 wypadkach i unieruchomienie 87 zakładów przemysłowych.

O dodatniej działalności lotnych komisyj świadczą zobserwowane wysiłki przemysłowców, dążących z własnej inicjatywy do poprawy stanu swoich zakładów pod każdym względem, a w szczególności pod względem bezpieczeństwa ogniowego i higjeny pracy. Tu dążenie do poprawy stanu higjeny pracy w konsekwencji przyczyni się niewątpliwie do podniesienia zdrowotności wśród najszerszych mas mieszkańców m. Łodzi.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10, A. Charemzy, Pomorska 12, E. Müllera, Piotrkowska 46, Epsteina, Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, G. Antoniewicza, Pabjanicka

Pożar w fabryce

Straty nieznaczne

Jak już donosił „Express Wieczorny" wczoraj w godzinach rannych wybuchł pożar w składzie surowca fabryki wyrobów wełnianych firmy H. Szpiro przy ul. Sienkiewicza 165.

Ogień szerzył się b. szybko, to też na miejsce wyruszyły kolejno I, II, III i IV oddział straży.

Straż przedewszystkiem dążyła do zlokalizowania ognia i niedopuszczenia do przerzucenia się płomieni na sąsiednie budynki. Po półtoragodzinnej akcji ratunkowej czterech oddziałów, pożar został zlikwidowany.

Część surowca w składzie została spalona, a część zalana wodą. Straty są stosunkowo nieznaczne i wynoszą kilka tysięcy złotych. Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyn pożaru.

Dwa samobójstwa

w ciągu dnia wczorajszego

W Łodzi i pod miastem wydarzyły się wczoraj **dwa samobójstwa.**

O godz. dziewiątej rano z okna mieszkania na drugiem piętrze przy ul. Żeromskiego 65 **wyskoczył chory na gruźlicę 27-letni Calel Nutkiewicz.**

Sąsiedzi pospieszyli z pomocą nieprzytomnemu i pławiącemu się we krwi desperatowi.

Lekarz pogotowia skonstatował **pęknięcie czaszki.** Po kilku minutach nieszczęśliwy zmarł.

Ciało zostało przewiezione do prosektorjum.

***

Na szosie Pabjanickiej, koło Rudy **rzucił się pod przejeżdżający autobus** jakiś młody mężczyzna. Szofer nie zdołał wozu zahamować. Spod kół wydobyto zmasakrowane ciało nieszczęśliwca, który jeszcze przed przybyciem pomocy lekarskiej wyzionął ducha.

Władze wszczęły dochodzenie, celem ustalenia identyczności desperata, a ciało zostało narazie zabezpieczone na miejscu.

Dwaj znani złodzieje

schwytani na gorącym uczynku

Do wiadomości władz śledczych nadszedł przed kilku dniami meldunek o przybyciu do Łodzi z Warszawy dwuch wybitnych gości: Abrama Wajsbauma, znanego w stołecznych kołach przestępczych jako „Bubikier" i jego towarzysza Judki Bessera — znanych nietylko policji polskiej, ale niemieckiej i francuskiej.

Złodziei od chwili ich przybycia do Łodzi mieli na oku wywiadowcy wydziału śledczego.

„Bubikier" zatrzymany został **na dworcu Fabrycznym w chwili, gdy uwijał się na peronie w poszukiwaniu portfeli w cudzych kieszeniach i walizek bez dozoru.**

Besser zaś zaaresztowany został **w Banku Polskim na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej.**

Do walki z nędzą i głodem!

Niech każdy weźmie udział w akcji niesienia pomocy najbiedniejszym

Głód — jeden z groźnych jeźdźców Apokalipsy — stanął u wrót Łodzi i groźnie spogląda na najbiedniejszych. A jest ich w Łodzi zgórą 7 tysięcy rodzin, co mniej więcej daje cyfre 30 tysięcy osób, potrzebujących opieki ludzi dobrej woli.

Niewątpliwie społeczeństwo łódzkie które tylokrotnie dawało już dowody swej ofiarności, i tym razem wobec nadchodzącej zimy pośpieszy z pomocą najbiedniejszym. Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi przystąpił z całą energia do zbożnej pracy.

Dn. 22 b. m. odbyło sie posiedzenie sekcji zbiórki i propagandy, na którem przewodniczył płk. Vogel, sekretarzował naczeln. Wisławski. Płk. Vogel zreferował dotychczasowy stan pracy, wyrażając przy tej okazji zadowolenie i radość, iż dotychczasowi działacze na tym terenie obecnie staneli również do apelu, by nieść pomoc najbardziej potrzebującym.

Postanowiono zwrócić sie z apelem do tych wszystkich obywateli naszego miasta, którzy dotychczas w akcji pomocy najbiedniejszym nie brali udziału by zgłaszali swój akces do Komitetu.

Począwszy od dnia jutrzejszego Komitet Obywatelski rozpoczyna intensywną działalność we wszystkich dzielnicach Łodzi.

W związku z tem musimy wszystkiemi możliwemi siłami współdziałać z Komitetem Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, a spewnością wspólnym wysiłkiem przetrwamy ciężkie chwile.

Wszelkie zapomogi pieniężne czy też dary w naturze, jak również i zgłoszenia udziału, przyjmuja Komitety dzielnicowe, mieszczące sie w lokalach poszczególnych komisarjatów P. P.

Posiedzenie rady miejskiej

Publiczność będzie dopuszczona.-Wręczenie nagrody prof. Witoszyńskiemu—5-go grudnia

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski postanowił zmienić charakter posiedzenia tymczasowej rady miejskiej, na której ma być wręczona nagroda tegorocznemu laureatowi Łodzi prof. Czesławowi Witoszyńskiemu i nie łączyć tej uroczystości z normalnemi obradami samorządu.

W związku z tem z porządku dziennego posiedzenia rady miejskiej, które, jak donosiliśmy wczoraj, odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. **zdjęta została sprawa wręczenia nagrody.** Czwartkowe posiedzenie przeznaczone zostało wyłącznie dla załatwienia szeregu bieżących spraw z dziedziny gospodarki miejskiej.

Zaznaczyć należy, że wobec uchwały rady, powziętej na poprzedniem posiedzeniu — posiedzenie czwartkowe będzie już zupełnie jawne i odbywać się będzie **przy udziale publiczności.** Karty wstępu na posiedzenie wydawać będzie biuro wydziału prezydjalnego zarządu miejskiego.

Natomiast dla wręczenia nagrody laureatowi Łodzi wyznaczone zostało specjalne, uroczyste posiedzenie rady miejskiej. Odbędzie się ono **w następny czwartek, dnia 5 grudnia br. o godz. 6 po poł.** W dniu wczorajszym wystosowane już zostało zaproszenie do prof. Witoszyńskiego.

Rewizji umowy zbiorowej

domagają się przemysłowcy zarobkowi w Pabjanicach

Wczoraj do okręgowego inspektora pracy zwrócili się przedstawiciele przemysłu zarobkowego w Pabjanicach, którzy wysunęli koncepcję **rewizji dotychczasowej umowy zbiorowej.**

Jako motywy podali oni, że zależni są od dostawców surowca, a gdy nie otrzymują towaru na czas — **muszą płacić robotnikom za postoje, ponosząc przytem poważne straty.** Takie same straty ponoszą, otrzymując zamówienia na towar węższej szerokości, gdy dysponują tylko t. zw. **szerokiemi krosnami.** Wobec powyższego proszą o zwołanie konferencji całego przemysłu zarobkowego **dla rewizji umowy zbiorowej i wprowadzenia jednolitego cennika płac.**

Wystąpienie pabjanickich przemysłowców może znów pociągnąć za sobą akcję całego przemysłu zarobkowego w województwie łódzkiem. W ten sposób, konflikt, który niedawno został zlikwidowany, może rozwinąć się nanowo.

Konferencja w inspekcji pracy w tej sprawie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Skazana „madame"

za czerpanie zysku z nierządu

Donosiliśmy w swoim czasie o osadzeniu w areszcie właścicielki domu schadzek przy ul. Składowej 8 i zlikwidowaniu tego „zakładu". Interwencja władz nastąpiła naskutek skarg kilku wyzyskiwanych przez Chanę Bromberg „kierowniczkę" wesołego domu.

Wczoraj Brombergowa odpowiadała przed sądem okręgowym za czerpanie zysku z nierządu.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżoną na rok więzienia.

Polska uniezależnia się od zagranicy

Znana Fabryka Ultramaryna Ch. Perlmuttera, Lwów — Zniesienie, produkująca znane i poszukiwane marki „Merkur" i Kurka po przeprowadzeniu całego szeregu ulepszeń technicznych wyrabia pierwszorzędną ultramarynę **nie ustępującą co do jakości fabrykatom zagranicznym** tak, że sprowadzanie tego fabrykatu z zagranicy jest zbędne. Popieranie zaś fabrykatu krajowego przyczyni się nietylko do zmniejszenia bezrobocia, ale też wpłynie dodatnio na bilans platniczy Polski.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

NIEDZIELA, 24 listopada 1935 r.

9.00—9.03 Sygnał czasu i pieśń „Bogurodzica". 9.03—9.15 „Gazetka rolnicza" w opracow Stanisława Jagiełły. 9.15—9.40: Muzyka (płyty). 9.40—9.50: Dziennik poranny. 9.50—10.00: Odczytanie programu na dzień bieżący. 10.00—11.00 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Katedralnego Św. Stanisława Kostki w Łodzi. (Tr. na wszystkie rozgłośnie P. R.). Kazanie na temat: „U kresu czasów — u bram wieczności" — wygłosi ks. prof. Eugenjusz Kapusta. 11.00—11.15 Muzyka — płyty. 11.15—11.57. Otwarcie Walnego Zjazdu Delegatów Zw. Oficerów Rezerwy. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15 „Ze świata pracy" — Rozmowę z pracownicą domową — przeprowadzi Irena Kietlińska. 12.15—14.00 Poranek muzyczny (transmisja z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Konstantego Gałkowskiego i Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska — śpiew. W przerwie o godzinie 13.00—13.20: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Rozmowy na tamtym świecie" — Lukjana w opracowaniu Stefana Srebrnego prof. U. S. B. (tr. z Wilna). 14.00—14.420 „Legendy opowiadane córce" — Adama Mickiewicza (recytacja). 14.20—15.20 Koncert życzeń.

15.20—15.45 Muzyka pogodna — płyty.

15.45—16.00 Feljeton podróżniczy: „Pancho — król Indjan Peruańskich", — wygłosi Wojciech Klimontowicz.

16.00—16.15. „Łamigłówka" podyktuje Henryk Ładosz (audycja dla dzieci).

16.15—16.45. Recital fortepianowy Róży Etkinówny.

16.45—17.00. Cała Polska śpiewa — koncert w wykonaniu chóru Związku Strzeleckiego w Pruszkowie pod dyr. Aleksandra Zaremby.

17.00—17.40. Muzyka taneczna — płyty.

17.40—18.00. „Migawki regjonalne" — audycja muzyczno-słowna z Poznania.

18.00—18.30. „Pół godziny z Wiednia" — piosenki w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej (z Krakowa).

18.30—19.15. Teatr Wyobraźni: Słuchowisko — „Dwa okna na V piętrze" Ireny Dehnelówny (wznowienie).

19.15—19.25. Zapowiedź programu na dzień następny.

19.25—19.30. Wiadomości sportowe łódzkie.

19.30—19.45. Koncert reklamowy.

19.45—20.00. „Co czytać?" — nowości literackie omówi Jan Lorentowicz.

20.00—20.45. Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Jerzego Czaplickiego — śpiew.

20.45—20.50: Wyjątki z pism J. Piłsudskiego.

20.50—21.00. Dziennik wieczorny.

21.00—21.30: „Na wesołej lwowskiej fali".

21.30—21.45. Podróżujmy — „Wyspa na morzu interesów" — „Malta" — feljeton Antoniego Kawczyńskiego (tr. z Poznania).

21.45—22.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.

22.00—23.00: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P.R. pod dyr. Z. Gorzyńskiego.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej

23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.00. PRAGA. „Mignon" — opera Thomasa — (tr. z teatru).

15.25. KOPENHAGA. Koncert muzyki jazzowej.

15.30. WIEDEŃ. Muzyka kameralna.

15.50. BUDAPESZT. Muzyka lekka.

Rozbudowa Rozgłośni Łódzkiej

Dyrektor Naczelny Polskiego Radja bawił wczoraj w Łodzi

Wczoraj odwiedził Rozgłośnię Łódzką naczelny dyrektor Polskiego Radja p. Roman Starzyński wraz z dyrektorem technicznym inż. Wł. Hellerem.

P. dyr. Starzyński zbadał stan Rozgłośni, poczem w towarzystwie dyrektora Bohdana Pawłowicza złożył wizytę p. wojewodzie Hauke-Nowakowi i prezydentowi Głazkowi.

Dyr. Starzyński zapowiedział rozbudowę Rozgłośni Łódzkiej przez kilkakrotne podwyższenie jej mocy nadawczej oraz odpowiednie rozszerzenie studja i pomieszczeń.

Rozbiórka jednego z najstarszych domów łódzkich



Zdjęcie przedstawia rozbiórkę jednego z najstarszych domów łódzkich przy zbiegu ulic Północnej i Solnej. Dom ten groził zawaleniem.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. urocza, psychologiczna sztuka Stuartów „Szesnastolatka".

Dziś o godz. 8.30 wiecz. oraz we wtorek stanowiąca niesłabnący ewenement naszego miasta dramatyczna sensacja Stefaniego i Cercia — „Krzyk", w której zasłużony sukces święci Tadeusz Białoszczyński.

W poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. po raz 20-ty (i ostatni) rekordowa sztuka Bus Fekete'go „To więcej niż miłość". Ceny zrzeszeniowe od 40 gr. do 2.70.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia sensacyjnej komedji w 3 aktach Trigera p. t. „Dzisiejsza kobieta" w reżyserji p. M. Bieleckiego.

W poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 8.15 „Dzisiejsza kobieta".

SALA GEYERA — Piotrkowska 295.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia w sezonie operetki w 3 aktach Waltera Kollo p. t. „Tylko ty".

DOM LUDOWY, Rzgowska 84.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 8.15 wiecz. jedno przedstawienie komedji w 3-ch aktach Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Ostatnie dni występów artystki Diny Halpern oraz jej partnera Sema Broneckiego w sztuce Z. Fiedla p. t. „Otwarte oczy". Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4.30 popoł. i 9.15 wieczorem.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ciekawa wystawa prac trzech utalentowanych artystów a m.: Tytusa Czyżewskiego Henryka Grunwalda z Warszawy oraz Tymona Niesiołowskiego z Wilna trwać będzie jeszcze tylko jeden tydzień, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy dotąd nie zdążyli obejrzeć wystawy, uczynią to w ciągu dni najbliższych.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od g. 11 — 20-ej.

Wystawa obrazów

T. Czyżewskiego, H. Grunwalda i T. Niesiołowskiego

Już kilkanaście lat mija od czasu, gdy barwne plastrony przechadzających się po Plantach krakowskich Brunona Jasińskiego i Stanisława Młodożeńca wzbudzały wśród gawiedzi krakowskiej taką samą ironiczną sensację — jak ironiczne było ustosunkowanie się konserwatywniejszego odłamu społeczeństwa do twórcy manifestu futurystycznego „Nuż w bżuhu" i autora „kresek i futuresek".

Od tego czasu obaj ci sztandarowi pisarze polskiego futuryzmu zmienili się najzupełniej: Młodożeniec, doszedłszy do wniosku, że „kwadratura koła" nie jest zbyt dogodnym wehikułem do jazdy na Parnas, stał się jednym z czołowych „pisarzy ludowych" a nowele swoje nawiązuje raczej do tradycji „Chłopów" Reymonta, niźli do wskazań Marinetti'ego zaś Bruno Jasiński w swoim „Palę Paryż" zmienił się (w porównaniu z dawnemi deklaracjami) w prawdziwego ...klasyka.

Pendant do tego, czem w poezji krakowskiej byli wówczas Jasiński i Młodożeniec, stanowili w malarstwie Tytus Czyżewski i garstka malarzy, która zgrupowała się w awangardzie formistów, występujących początkowo pod nazwą „Polskich ekspresjonistów". Leon Chwistek, Jan Hryńkowski, Jacek Mierzejewski, Tymon Niesiołowski, Henryk i Zbigniew Wonaszkowie, Stanisław Ignacy Gotlieb i Konrad Winkler oto człon-ryk Gotlieb i Konrad Winkler oto członkowie tej bojowej grupy, wnoszącej wiele zamętu w spokojne dotychczas artystyczne życie krakowskie. Zwalali oni wiele utartych przesądów, których naruszenie uważali konserwatyści za prawdziwe świętokradztwo — i tworzyli nowe przesądy, że tylko ta sztuka, którą reprezentują formiści jest prawdziwą, że jeden tylko Allah: Cezanne — zaś Kandsky jego prorokiem!...

Walka ze snobizmem szacunku dla starych fetyszów zamieniła się w inny snobizm: snobizm szukania i prostowania nowych ścieżek polskiej sztuki.

Odsyłamy Czytelników do takich publikacyj jak „O ekspresjoniźmie" Zbigniewa Pronaszki, „Wielość rzeczywistości w sztuce" Leona Chwistka, „Nowe formy w malarstwie i wynikającego stąd nieporozumienia" Stanisława Witkiewicza, „Formizm na tle współczesnych kierunków w sztuce" Konrada Winklera i wiele innych, ufni, że i tak... nikt nie zorjentuje się w tej gmatwaninie najrozmaitszych haseł i teoryj, będących tematem zażartych dyskusyj kawiarnianych.

Przyznaję, że zawsze z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwałem się teorjom formistów, pretendujących do rozwiązania zagadnienia przestrzeni w sposób zupełnie swoisty, o odwróceniu perspektywy sztuki tradycyjnej „O logice konstrukcji", o konieczności degradacji koloru na korzyść kubistycznie — ala Picasso i Braque — podjętej bryły, o wyeliminowanie efektów świetlnych i tym podobnych aforyzmów Janów Chrzcicieli „idei formy" — ponieważ znajdowałem w nich mnóstwo tematów, urozmaicających dyskusje „i długie nocne rodaków rozmowy" u Michalika czy „Muszkatułowej Gałce".

Przyznaję również, że sceptycyzm mój, zrodzony z niewspółmierności papierowych haseł tych modernistów do kwadratu, a samej wartości ich dzieł artystycznych nie przysparzał mi bynajmniej w obozie tym przyjaciół. Szanowałem wprawdzie bardzo szlachetne porywy Czyżewskich czy Winklerów, niemniej to, co stwarzali uważałem raczej za eksperymenty znudzonych szablonem niespokojnych duchów, aniżeli za konkretny i jedyny wyraz nowej sztuki.

Myślę o tem wszystkiem przechadzając się po wielkiej sali, poobwieszanej ostatniemi pracami Tytusa Czyżewskiego.

Mimowoli przypominam sobie tego dawnego Tytusa Czyżewskiego, który jako poeta pisał nastrojowe futurystyczne wiersze o zabłąkanych pieskach, o potrzebie przybrania astrachanów, gdy termometr idzie w górę, czy o skwarze miejskiego południa, kiedy to „z cegłą parzy się cegła", — jako zaś malarz pracował usilnie nad dematerjalizacją barwy i stylizował swoją formę na sposób ludowych podhalańskich prymitywów.

Gdzież się podziały jego wieloplaszczyznowe kompozycje i wyrafinowane bas - reliefowe perspektywy, które swego czasu uważał za kunszt swej niespokojnej i nie uznającej kompromisu sztuki?

Tylko nieznaczne zostały ślady tej kwintesencji najbardziej ortodoksyjnego ekspresjonizmu polskiego tu, w tych nowych martwych naturach, krajobrazach i portretach Tytusa Czyżewskiego, które swemi walorami formalnemi wykazują potężny zwrot ku bardziej umiarkowanej „prawicy malarskiej", aczkolwiek twórca nie doszedł jeszcze do dzisiejszej Kanossy skruszonych kubistów, formistów i innych „istów": do post-impresjonizmu...

Almanzor formizmu wycofał się z płonącej Grenady — przerżnął się między szable i miecze krytyki i zajął nowe bojowe pozycje.

Sądzimy, że znakomity teoretyk sztuki i pod każdym względem dyskusyjny i inteligentny malarz nie ukończył jeszcze swego odwrotu, że za parę lat zepchnięty zostanie na nowe skolei szańce: i znów będziemy mieli możność do wygłoszenia aforyzmu o płynności wszechrzeczy w sztuce.

Mniej podobnych refleksyj nasuwają nam obrazy utalentowanego (wileńskiego obecnie) malarza Tymona Niesiołowskiego.

W pierwszej grupie formistów polskich reprezentował on — w odróżnieniu od najskrajnieszych: Czyżewskiego czy Chwistka — element raczej kompromisowy, grawitując ku przeanalizowanemu impresjonizmowi, aczkolwiek w swojem pojmowaniu bryły znać na nim mocny wpływ Picassa...

Plastyczne, kolorytem kwiaty, con amore opracowywane, roziewne — iście rubensowskie — ciała kobiece, czy pejzaże Tymona Niesiołowskiego tak pod względem kolorystycznym jak i kompozycyjnym posiadają pierwszorzędne wartości.

Jeśli chodzi o sam rysunek, to kto wie, czy Tymon Niesiołowski nie stoi pod (podświadomym może) wpływem wszechwładnego w malarskiem Wilnie Slendzińskiego. Zresztą jest to rzecz dyskusji — tem więcej, że linearne walory obrazów Niesiołowskiego były zawsze bardzo mocne i indywidualne.

Ciekawą XXXIV wystawę Instytutu Propagandy Sztuki uzupełniają eksponaty Henryka Grunwalda, prezentującego nam kilka portretów, kilka pejzaży i martwych natur oraz rysunków, w których autor — zdaje się — nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa malarskiego.

M. J.

O co chodzi w Egipcie

„Wafd“ chce wyzyskać sytuację, by zmusić Anglję do ustępstw

Kair, w listopadzie.

...we demonstracje w Kairze nie ... Niema dnia, by tłumy człon... sympatyków partji Wafd nie wy... na ulice. Nie odstraszaja ich ani ... wystąpienia policji, ani kon... oddziałów wojskowych. **Krew ... strumieniami, padają trupy, ale ... wpływa bynajmniej uspakajają... rozbudzone namiętności tłumów.** ... jest dziełem przypadku, że a... anty-angielskie rozpoczęły się ... właśnie w chwili obecnej, ... Anglja ma dość kłopotów ze ... włoską i sprawą sankcyj. Ten ... wybrany został celowo i jeśli ... odegrała w tem roli Italja, co ... się bardzo nieprawdopodobne, ... dla wafdystów, mimo wszyst... dogodnie właśnie teraz wystą... skłonić **Anglję do ustępstw.**

... nadzieje wafdystów się ziszczą ... najbliższa przyszłość. Nara... jest pewne, że znajdą oni za... jeśli już nie znaleźli, **całkowite ... nie i poparcie w Rzymie.**

... jest właściwie tło tych wy...

„Wafd“ jest nietylko największem i ... wpływowem stronnictwem ..., ale może się poszczycić ... **ma za sobą najszersze rzesze ... egipskiego.** Nie jest to partja ... tyczna w naszem pojęciu tego ... jeśli używa tego miana, czyni ... określenia swych dążeń — **cał... w przyszłości wyzwolenia ... opieki angielskiej.**

„Wafd“, co oznacza w tłumaczeniu „...ja“, został założony w roku ... przez Saad Zagłuł Paszę, wybit... działacza niepodległościowego, i ... czasu prowadzi **konsekwentną o niepodległość swej ojczyzny.** ... samej płaszczyźnie „Wafd“ sta... wszelkie kwestje polityczne, gos... i społeczne swego kraju. W ... wewnętrznej „Wafd“ walczy o ... cję i parlamentaryzm. Stano... jest tembardziej zrozumiałe, ... nictwo ma za sobą conajmniej ... **opinji publicznej.**

... byłby błędem mniemanie, iż ... pragnie w tej chwili całkowi... podległości. To odkłada się na ... Egipt nie posiada jeszcze dość ... armji, aby móc zabezpieczyć się ... Libji, w której panują Włosi. ... też obecnie wafdyści prowadzą ... z Anglją tylko o cztery punkty ... owe. Są niemi:

... **bezpieczeństwo komunikacji przez ...**

... **obrona Egiptu przeciwko obcej a...**

... **protegowanie interesów mniejszo... cudzoziemskiej w Egipcie:**

... **kwestja Sudanu.**

W roku 1930 rokowania we ... tych sprawach, prowadzo... bezpośrednie osobiście przez przy... „Wafdu“, ówczesnego premjera Nahas Paszę, doprowadziły do ... zrozumienia z rządem brytyjskim, z ... tem wszakże czwartego punktu, ... dotyczącego Sudanu. Ogłoszony wów... przez Nahas Paszę komunikat ...

„**Doszliśmy do ostatecznych gra... możliwych ustępstw, lecz nie potra... uzyskać uznania praw Egiptu ... Sudanu.**“

... Rokowania zostały zerwane, a rząd ..., na znak protestu, podał się ... dymisji.

... Wafdyści nie chcą się w żaden sposób wyrzec praw do Sudanu, gdyż kraj ten pod każdym względem przedstawia dla Egiptu nieocenioną wartość. Z punktu widzenia geograficznego **Sudan jest właściwie przedłużeniem Egiptu.** Z drugiej strony trudno przypuszczać, że Anglja wyrzeknie się panowania w Sudanie, uważanym za kolonję brytyjską.

Pretensje zarówno angielskie jak i egipskie do władania Sudanem, opierają się niemal na jednakowych podstawach: **zarówno anglicy jak i egipcjanie brali udział w podboju tego kraju.** Oba państwa poczyniły w Sudanie poważne inwestycje. Egipt wydał na administrację w Sudanie, na utrzymanie wojska, na roboty irygacyjne, na budowę Port-Sudanu i t. d. około **360 miljonów franków w złocie.** Anglicy wydali niemniejsze sumy na analogiczne potrzeby, przyczem sama budowa tamy na niebieskim Nilu kosztowała ich około 13,5 miljonów funtów szterlingów.

Należy jeszcze zaznaczyć, że **Sudan, kraj o przestrzeni 2.6 miljonów metrów kwadratowych i o 6.5 miljonach ludności posiada wielkie bogactwa naturalne: bawełnę, gumę, kość słoniową, kopalnie złota, miedzi, węgla i t. d.**

Wafdyści nie ustąpią. Wysuwając obecnie te żądania, organizują krwawe zaburzenia. Wafd ujawnia zdecydowanie wolę czynienia Wielkiej Brytanji trudności, w chwili, gdy pochłonięta jest ona konfliktem włosko-abisyńskim i sytuacją na morzach Śródziemnem i Czarnem, a więc obrona swego najważniejszego szlaku imperjalnego.

Awantury trwają. Przybierają z dnia na dzień na sile. Co uczyni Anglja? Czy zastosuje siłę, czy też zdecyduje się na kompromis i rozpocznie pertraktacje o układ z wafdystami?

K. L.

Otwarcie muzeum etnograficznego

nastąpi dziś o godz. 12 w południe

Dziś o godzinie 12 w południe odbędzie się uroczystość otwarcia łódzkiego muzeum etnograficznego. Aktu otwarcia i przekazania kulturze miasta i regjonu tego nowego przybytku wiedzy dokona **p. wojewoda Hauke-Nowak.**

W salach b. pałacu Heinzlów muzeum łódzkie, najmłodsze z polskich muzeów wielkomiejskich i najmniejsze z nich — posiada jednak cenne zbiory — **owoc eksplotacji etnograficznej obszaru województwa łódzkiego i północnej części województwa kieleckiego,** a w dziale archeologji przedhistorycznej niezwykle wartościowe i rzadkie eksponaty wydobyte dzięki szczegółowym pracom wykopaliskowym prowadzonym przez muzeum w piętnastu miejscowościach województwa łódzkiego. Szczególną wartość przedstawiają zbiory muzeum z okresu **przedrzymskiego i z okresu wpływów rzymskich i stanowią jedyny tej wagi zespół w Polsce.**

Na ręce p. prezydenta miasta i kustosza muzeum nadchodzą od wczoraj setki depesz gratulacyjnych od przedstawicieli polskiej nauki, od instytucyj naukowych i kulturalnych w całym kraju.

Rozmowa z wybranką Fortuny



Do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej zgłasza się jedna z wielu szczęśliwych graczy loteryjnych, p. Marja Tomaszewska, trzymając w zaciśniętej ręce maleńką ćwiartkę zadrukowanego papieru. Maleńka, a jednocześnie tak bardzo ważna, bo stanowiąca o całej przyszłości p. Tomaszewskiej i jej rodziny. Jest to bowiem ćwiartka losu Loterji Państwowej nr. 122.914, na który w ostatnim dniu ciągnienia II-ej klasy padło 100.000 zł.

— Całą noc oka nie zmrużyłam, ale to z radości — chętnie opowiada p. Tomaszewska. — Przecież to jest wymodlone szczęście, już mi ręce opadały...

Mąż, ślusarz bez zajęcia od dwóch lat... Matkę tylko co pochowałam... Ojciec, staruszek 80-letni, na utrzymaniu... Siostra — wdowa sparaliżowana. A tu znikąd ani grosza... I na tę ćwiartkę losu pieniędzy nie było, ale wyprosiłam, wybłagałam ojca i pożyczył 10 zł. z pieniędzy, które sobie na przyzwoity pogrzeb odłożył, choć nigdy nie wierzył w wygraną: „Biedny nie wygra“ — mawiał — a ot przekona się teraz, że i nad ubogim Opatrzność czuwa.

— Co pani zamierza zrobić z wygranemi pieniędzmi? — pytamy.

Radosna twarz p. Tomaszewskiej wyraża w tej chwili widoczne zafrasowanie.

— Nie wiem. Tyle pieniędzy w domu trzymać nie sposób, mogą okraść, ograbić... Naturalnie, narazie pozostawię je w Banku Gospodarstwa Krajowego. Tam są zupełnie bezpieczne, a przynajmniej nie będę miała pokusy, żeby wydać. Później, pewnie mąż mój otworzy za te pieniądze warsztat ślusarski, żeby było coś swego i żeby pieniądze się nie rozeszły.

Odeszła. Napływają wciąż nowi gracze, grupkami, pojedyńczo. Wszyscy mają radość w oczach, a w rękach tęczowe ćwiartki szczęśliwych losów.

A gdy ostatnia fala odpłynie — zapanuje w Dyrekcji Loterji chwilowa cisza, którą rychło, bo już 12 grudnia, przerwie ciągnienie III-ej klasy, budząc w tysiącznych rzeszach grających nowe nadzieje i nowe uśmiechy.

Kronika radjowa

ŻYCIE MUZYCZNE ŁODZI.

Łódź posiadała w okresie dobrej konjunktury opinję miasta muzycznego. Były bowiem lata, w czasie których miasto rozporządzało doskonałą orkiestrą symfoniczną, zdolnymi solistami i dyrygentami, a co najważniejsze muzyczną swoją działalność ujawniało organizowaniem stałych koncertów i recitali, ściągając do łódzkiej Sali Filharmonicznej znakomitych solistów i dyrygentów zarówno z kraju jak i zagranicy. Poranki i koncerty Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej cieszyły się dużem powodzeniem wśród melomanów łódzkich a sala Filharmoniczna wypełniona była po brzegi publicznością.

W tym czasie Łódź wydała szereg kompozytorów i artystów, którzy obecnie zażywają sławy na całym świecie. To były czasy górne. Lecz niebawem rozpoczęły się chmurne dni Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. Kryzys, który odwrócił uwagę Łodzian od kultury muzycznej, pauperyzacja zawodów i pogoń muzyków za suchym, lecz pewniejszym kawałkiem chleba — wszystko to złożyło się na powolne, lecz systematyczne konanie jedynej w Łodzi placówki muzycznej. Jeśli do tego dodamy coraz większy brak zainteresowania mieszkańców Łodzi muzyką — posiadać będziemy całkowity obraz owego marazmu, który trwał do niedawna.

Miesiąc temu Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja kierowana ogólną polityką Centrali Warszawskiej zebrała przedstawicieli świata muzycznego, aby zaproponować ożywienie ruchu muzycznego na terenie naszego miasta przez zorganizowanie wespół z radjem szeregu poranków i koncertów, które transmitowane będą na całą Polskę.

Propozycja ze strony Polskiego Radja stała się ową deską ratunku dla zanikającego w Łodzi zainteresowania muzyką żywą. I oto po kilku konferencjach udało się ponownie zebrać rozproszonych muzyków, odrodzić Łódzka Orkiestrę Filharmoniczną i tchnąć nowego ducha w zamierające życie muzyczne Łodzi. Dziś już cała Polska wie, że Łódź posiada jedną z najlepszych placówek muzycznych rozporządzającą najbogatszą bibljoteką nut, a koncerty nasze stoją na wysokim poziomie artystycznym. Lecz nie na tem kończą się skutki cennego posunięcia Polskiego Radja.

Zewsząd do Rozgłośni Łódzkiej zwracają się artyści - muzycy którzy pragną zareprezentować swoją klasę muzyczną w czwartkowych recitalach nadawanych ze studja Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja. Audycje te obudziły wiele wartościowych talentów, które dotąd nie miały możliwości wyżycia się.

A już prawdziwą niespodzianką są organizowane przez muzyków łódzkich „herbatki artystyczne“ na których omawia się najaktualniejsze zagadnienia muzyczne Łodzi. Na herbatkach tych bywają zarówno dyrygenci, popularni artyści, kompozytorzy jak i krytycy muzyczni. Każdorazowo bierze udział w tych „rozmowach artystycznych“ dyrektor Rozgłośni Łódzkiej p. Bohdan Pawłowicz, podkreślając tem samem ogromny związek między Rozgłośnią a życiem muzycznem naszego miasta.

Fakt ten powitać należy z uznaniem i wierzyć, że po dniach chmurnych znów nadeszły dla życia muzycznego miasta Łodzi dni górne.

NIEDZIELA W „TABARINIE“.

Dziś, w niedzielę, najprzyjemniej wszystkim upłynie czas w lokalu „Tabarin“.

Sensacją programu jest angielski duet Overbury, występujący w taneczno - akrobatyczno-muzycznym repertuarze.

Podobają się także występy polskiego duetu Lewandowskich, popisujących się w tańcu akrobatycznym a trzy tancerki Leszko Kolin i Aga Renee demonstrują ładny taniec solowy.

Do tańca gra doborowa orkiestra Weinrota.

Kuchnia wydaje smaczne potrawy a piwnice zaopatrzone są w najlepsze gatunki win i wódek.

Kto nie może przyjść na dancing, niech uda się na fajf o 5.15. Przy niskiej opłacie za konsumcję, obejrzy doskonały i całkowity program artystyczny oraz do 8-ej wieczór będzie mógł tańczyć.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu przy ul. Mielczarskiego 3, rozpalając naftą ogień, spowodowała 24-letnia Bronisława wybuch. Płomienie przerzuciły się na nieszczęśliwą kobietę, która w jednej chwili stanęła w ogniu. Na pomoc pośpieszyła jej siostra Marta, lecz rezultatem tej interwencji było, że i na niej zapaliły się suknie. Zaalarmowani krzykami sąsiedzi ugasili ogień. Ciężko poparzone obie młode kobiety opatrzył lekarz pogotowia i przekazał do szpitala.

***

Na placu Dąbrowskiego podczas spinania wagonów tramwajowych uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy Ignacy Kowalewski, który — przygnieciony buforami — doznał złamania żeber i obrażeń ogólnych. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

***

W podwórzu przy ul. Pułaskiego 4 w czasie rąbania drzewa zranił się siekierą 30-letni Władysław Gąsicki zamieszkały pod tymże adresem, który odniósł rany cięte uda i stopy. Po nałożeniu opatrunku poszkodowany został przewieziony przez pogotowie do szpitala.

***

W fabryce Gentleman przy ul. Limanowskiego 156 został pochwycony przez tryby maszyny robotnik 49-letni Józef Winczewski, zamieszkały przy ul. Pułaskiego 4. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie ręki i ogólne ciężkie obrażenia i skierował Winczewskiego do szpitala.

***

Na budowli szpitala okręgowego wojskowego przy ul. Żeromskiego uległ wypadkowi przy pracy robotnik murarski Bolesław Michalski, który spadł z rusztowania z wysokości pierwszego piętra i doznał ogólnych ciężkich obrażeń ciała. — Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

***

W klatce schodowej domu przy ul. Zawadzkiej 11, gdzie mieści się wydział opieki społecznej zarządu miasta pozostawiła nieznana kobieta dwutygodniowe dziecko płci żeńskiej. Podrzutka przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

***

W bramie domu przy ul. Obywatelskiej 47 znaleziono płód kilkumiesięczny, porzucony przez nieznaną kobietę, która zbiegła. Płód przesłano do prosektorjum.

Kozacy w Abisynji

Legenda o atamanie Krytence, który pobił włochów w roku 1896

Kawalerja abisyńska, liczaca 100.000 ludzi, stoi obecnie **pod dowództwem kozaka dońskiego pułkownika Iwana Stefanowicza.** Jak donosi jedno z pism emigracji rosyjskiej, już przed kilku laty osiedliło się w Abisynji wielu kozaków dońskich. Lecz, jak sie obecnie okazuje, już w r. 1896 w bitwie pod Aduą **po stronie abisyńskiej walczyli kozacy dońscy.** Ich brawurowy atak na wojska włoskie miał się poważnie przyczynić do tej strasznej klęski, która wówczas ponieśli Włosi.

W jaki sposób dostali sie w tym czasie kozacy do Abisynji? Opis życia atamana Krytenki brzmi jak powieść o niezwykłych wydarzeniach. Jako młody oficer kozaków przybocznych, którzy przeznaczeni byli do trzymania straży w pałacach carskich, prowadził Krytenko wesołe życie „złotej młodzieży" w Petersburgu. Cały swój afekt skierował do jednej z baletnic carskiej opery i ten romans kosztował go olbrzymie sumy pieniędzy. Aż wkońcu musiał sięgnąć **do kasy pułkowej.** Naturalnie musiał uciekać. Lecz zrobił inaczej, jak to było wówczas w zwyczaju — a mianowicie — **nie uciekł do Ameryki, tylko do Abisynji,** gdzie rządził wówczas Negus Menelik, wielki przyjaciel Rosjan i entuzjastyczny wielbiciel cara Aleksandra III.

Krytenko zrobił szybko karierę i został nawet **ministrem wojny.** Po zwycięskiej wojnie z Włochami, zapragnął powrotu do Rosji. Nie mógł już dłużej wytrzymać na obczyźnie, wziął ze sobą **czarną księżniczkę i wyjechał do Rosji.** Po drodze do Petersburga kupił w **Warszawie młodego lwa i przybywszy do stolicy ofiarował carowi księżniczkę i lwa, jako prezent od Negusa.**

Car, rozczulony, darował winę byłemu oficerowi, a obecnie dygnitarzowi abisyńskiemu. Księżniczke umieścił w „Smolnim Instytucie", a Krytenkę obdarował i zezwolił mu na odwiedzenie jego stron rodzinnych. Krytenko z Donu zabrał ze sobą cały oddział kozaków, osiedlając ich następnie w Abisynji. Potomkowie tych osiedleńców żyją do dziś dnia i walczą obecnie na froncie z Włochami.

Włamanie do fabryki aparatów

Złodzieje—fachowcy wybierali przedmioty najcenniejsze

Nocy wczorajszej dokonali nieujęci dotąd sprawcy zuchwałego włamania do fabryki przyrządów i narzędzi precyzyjnych inż. Pawła Libermana, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 90.

Warsztaty mieszczą się w jednopiętrowym murowanym budynku, nad niemi jest strych. Złodzieje przedostali się na teren posesji przez furtkę od ulicy, przystawili drabinę do poddasza, dokąd dostali się przez wybitą szybę w okienku. Przez otwór w podłodze poddasza złodzieje opuścili się po lince do składu fabrycznego.

Łupem złoczyńców padły **kosztowne części zamienne do maszyn elektrycznych oraz niektóre najbardziej wartościowe części precyzyjnych maszyn i narzędzi,** co świadczy o tem, że złoczyńcy byli fachowcami w tym dziale produkcji.

Z łupem włamywacze wyszli już dolnemi drzwiami od fabryki, które otworzyli od wewnątrz i wydostali się przez furtkę na ulicę.

Poszkodowany oblicza straty na ok. 5000 zł.

Na froncie robotniczym

Referat karny inspektoratu pracy rozpoznawał sprawę właścicieli tkalni, Samuela i Jakuba Goldlustów, przy ul. Zagajnikowej 20 oraz kierownika tej firmy Eisenberga, oskarżonych o **zmuszanie robotników do pracy w godzinach nadliczbowych.** W wyniku odbytej rozprawy współwłaściciele firmy skazani zostali na grzywnę w wysokości 200 zł. każdy, a kierownik fabryki na 300 zł. grzywny.

*

Właściciel zakładu rzeźnickiego Jan Ruszczak (Brzezińska 36), za **zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych** skazany został na 500 zł. grzywny a kierownik jego firmy Władysław Lewandowski — na 300 zł. grzywny.

*

Wczoraj **zwolniono z pracy dalszych 300 robotników sezonowych,** zatrudnionych przy robotach kanalizacyjno - wodociągowych. W ten sposób pozostało jeszcze zatrudnionych około 2000 robotników. O ile jednak opady śnieżne będą obfitsze, w bieżącym tygodniu nastąpi przerwanie robót kanalizacyjnych i dalsza redukcja robotników.

Życie społeczne.

25-LECIE ISTNIENIA STOWARZYSZENIA ŚPIEWACZEGO „JUTRZENKA" PRZY KOŚCIELE WNIEBOWZIĘCIA N. M. P. W ŁO

W ubiegłą niedzielę, dnia 17 b. m. odbyła wielka uroczystość jubileuszowa 25-lecia istnienia Stowarzyszenia Śpiewaczego „Jutrzenka" przy parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Ło

Założycielami Stow. byli pp.: Józef Wo Mateusz Sobczyński, Józef Weberski oraz międzyczasie zmarli Franciszek Balcerski i Cepowski.

Obecny zarząd Stowarzyszenia stanowią: prezes Adam Zajfert, wice-prezes Eugenjusz Łuka leszyński, sekretarz Stanisław Ka skarbnik Stefan Wieloch, gospodarz obelny, gospodyni Pelagja Chrzanowska, chiwarjusz Aleksander Mikulski.

Na ostatniem z posiedzeń zarządu w Komitet Jubileuszowy, w skład którego pp.: przewodniczący — Józef Woźniak, przewod. Eugenjusz Daleszyński, sekretarz nisław Łukasiewicz, skarbnik Józef Zaw raz członkowie Komitetu: Adam Zajfert, sław Olczak, Stefan Wieloch, Helena ska, Helena Nowakowska i Kazimierz G

Duszą Stowarzyszenia Śpiewaczego regu lat jest ks. kanonik Andrzej Rogo

Po opracowaniu programu obchodu stości jubileuszu 25-lecia istnienia placówki waczej przy parafji staromiejskiej przez Komitetu — zarządzono zbiórkę wszy członków Stow. Śpiew. „Jutrzenka" na rano jak również przybyłych delegacyj kich stowarzyszeń śpiewaczych w Łodzi kalu Stowarzyszenia Śpiewaczego im. przy ul. Ogrodowej 34. Stąd wraz ze mi zebrani, poprzedzani orkiestrą straż my „I. K. Poznański" udali się do kości bowzięcia N. M. P. na nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. kanonik Ry okolicznościowe podniosłe kazanie wy tłumnie zebranych uczestników jubil wikarjusz dr. Sieradzki. Pienia religijne nabożeństwa wykonał chór „Jutrzenka" batutą K. Golasińskiego. M. in. wykonał pięknie dwa utwory, a mianowicie Zaryby oraz Cantatę ku czci św. Cecylji Graberskiego.

Po nabożeństwie o godz. 13-ej wszy stnicy uroczystości jubileuszowych wraz dzinami powrócili pochodem do lokalu szkowców" przy ul. Ogrodowej 34, gdzie się właściwa uroczystość jubileuszowa.

Przewodniczący Komitetu Jubileuszowego Józef Woźniak powitał gości serdecznie mówieniem, następnie zabrał głos skich Stowarzyszeń Śpiewaczych wództwo łódzkie b. poseł dyrektor czyński, który w imieniu zarządu życzenia dalszej owocnej pracy jub cząc swe przemówienie słowami: śpiewacy, po pieśni do pracy".

Z kolei nastąpiła dekoracja przez czyńskiego medalami pamiątkowemi 25 służonych członków Stowarzyszenia trzenka".

Po skończonej dekoracji uczestnicy stości jubileuszowych przeszli do drugiej gdzie spożyli w miłym nastroju skromne danie.

PODZIĘKOWANIE.

W niedzielę, dnia 17 listopada r. b. odbyła zbiórka uliczna na fundusz dożywiania niejszej dziatwy szkół powszechnych. zebrano zł. 1946 gr. 25. wydatki wyniosły gr. 71. Czysty dochód ze zbiórki w zł. 1813 gr. 54 przekazany został w fundusz dożywiania.

Rada Szkolna Miejska w Łodzi skła szem najserdeczniejsze podziękowanie kim szlachetnym ofiarodawcom i pedając jednocześnie do ogólnej wiado wynik zbiórki umożliwił rozpoczęcie dzieci szkolnych od poniedziałku, dnia pada r. b.

Przewodniczący
Dr. St.

ZE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stowarzyszenie Inżynierów i Archi Łodzi urządza w czwartek, dnia 28 lis o godz. 20.30 w sali odczytowej Stow przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53 odczyt p. ljana Weinberga p. t. „Rozwój Elektro kiej".

Goście mile widziani. Wstęp wolny.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZW. OFICERÓW REZERWY RZ. P.

Zarząd Główny Związku Oficerów Rz. P. przypomina wszystkim P. P. Ofi zerwy że Walny Zjazd Delegatów Zw. pocznie się w Warszawie w niedzielę b. w. według następującego programu:

Godz. 9-ta rano Msza św. w kościele toniego, ul. Senatorska 31.

Godz. 10-ta rano Złożenie wieńca Nieznanego Żołnierza.

Godz. 11.15 rano Otwarcie Zjazdu Stowarzyszenia Techników przy ul. nr. 3/5.

Po zakończeniu obrad nastąpi wy Krakowa o godz. 23.50.

W poniedziałek, dnia 25-go b. m. Krakowie oddanie hołdu wielkiej pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego welu i na Sowińcu.

Mamy nadzieję, że tak Walny Zjazd, jak też wyjazd nasze święto doroczne, jak kolejowego godne warunki przejazdu bezpłatnie) dadzą zniżki, a spowrotem P. P. Oficerom rezerwy ność wszystkim P. P. Oficerom do zamanifestowania mjalnego przybycia i do zamanifesto zbiorowej Organizacji, jakoteż do oddania bokiego hołdu świętej pamięci I-go Polski Józefa Piłsudskiego.

...nsacyjne zeznania oskarżonego Myhala,

(Dokończenie)

...kiego. Oskarżony dowiedział się ...ch ma być wykonany przy po... podłożenia bomby pod krzesło w ...przyczem Pidhajny zapewnił os... ...ego, że bomba nie zrobi krzywdy ...u, gdyż wybucha w górę, a nie ...

...czasie grecko-katolickich świąt ...ej Nocy — mówi dalej oskarżo... ...dostałem od Pidhajnego bombę w ...e książki i człowieka. który ...bombę podłożyć. Miałem dwie ...: jedną, przeznaczona do zama... ...Kossobudzkiego, druga — gazo... ...konsula sowieckiego. W czasie ...ych nie udało się wykonać za... ...gdyż Kossobudzkiego nie można ...potkać. W trzecim dniu świąt ...elony do oskarżonego człowiek ...ł a wówczas zamach ofiarowa... ...wykonać Kossówna. lecz oskarżo ...mając zezwolenia Bandery na to ...dził się. Po powrocie ze świąt ...ego zakomunikował mu. że za... ...ie został wykonany bo nie było ...ości. Pidhajny powiedział wów... „Źle, Bandera będzie się gnie-...

...pytanie przewodniczącego co się ...e wspomnianemi przez oskarżo... ...bombami, Myhal odpowiada, iż ...się że oddał je Pidhajnemu, od ...dowiedział się później, że petar... ...łożona w drukarni pisma „Rada" ...samą petardą, która miała być ...przy zamachu na Kossobudzkiego. ...kaz co do zamachu na drukarnię, ...ał oskarżony od Pidhajnego i ...wadził wywiad, m. in. przy po... ...Caryckiej. Kto zaniósł petardę te... ...wie.

...stępując do zeznań w sprawie ...wa Baczyńskiego i dyr. Babija, ...zam, mówi oskarżony, iż będę ...się oddać relacje o tych zama... ...tak, jak one się przedstawiały, ...kiejkolwiek z mej strony chęci o... ...ale z drugiej strony bez chęci mo... ...obrony tych, którzy zawinili. ...ednej z tych spraw

...tem bezpośrednim sprawcą

...ej moralnym, pośrednim spraw-...

...aczam, iż strzelając do Baczyńskiego, wierzyłem w to, że strzelam do konfidenta. Jeżeli

DAŁEM ROZKAZ STRZELAĆ DO DYR. BABIJA,

to nie wiedziałem o tem, że jest to były oficer ukraiński. Ja winien jestem śmierci dyr. Babija i dałem rozkaz zabicia go, ale sam nie zabiłem. Byłem technikiem organizacyjnym. Moralną winę ponoszą ci, którzy tak zarządzają organizacją.

Na pytanie przewodniczącego, oskarżony odpowiada, że Bandera kazał oskarżonemu przeprowadzić wywiad co do Baczyńskiego, którego nazwał konfidentem.

Na jednem z zebrań organizacyjnych Bandera powiedział, że z Baczyńskim trzeba skończyć jak najprędzej. Pidhajny zaś powiedział, aby po zabiciu Baczyńskiego położyć zwłoki na jakiejś większej ilości materjału wybuchowego i podpalić je, aby zostały rozerwane w kawałki.

Dwukrotnie planowany zamach na Baczyńskiego nie doszedł do skutku.

Zamach na dyr. Babija

Na pytanie przewodniczącego co może powiedzieć o przygotowaniach do zabicia wojewody wołyńskiego Józewskiego, oskarżony odpowiada, że o tej sprawie nic mu nie wiadomo, bo działalność jego ograniczała się tylko do Lwowa. Słyszał tylko od Pidhajnego że na Wołyniu ma być „spławiona większa ryba".

W sprawie zamachu na dyr. Babija oskarżony wyjaśnia, że w związku z nieporozumieniem, jakie miał z Malucą w sprawie zamachu na komisarza Kossobudzkiego, gdy zamierzał wystąpić z organizacji, Bandera powiedział mu, że ma dla niego ważniejszą robotę. Dał mu wówczas na bibułce od papierosów szkic ulicy Piotra i Pawła we Lwowie, przy której mieściło się gimnazjum dyr. Babija. Zamach miał być przeprowadzony przy pomocy bojówki.

Oskarżony przedstawia szczegółowo opracowany przez Malucę plan zamachu na dyr. Babija. Plan zamachu oskarżony nieco zmienił, nie dlatego, by nie dopuścić do zamachu, lecz dla lepszego jego wykonania i umożliwienia sprawcom ucieczki.

Po przerwie oskarżony Myhal oświadcza, iż o przygotowaniach do zabójstwa min. Pierackiego nic nie wiedział, gdyż sprawa była poza Lwowem, a on był tylko kierownikiem na Lwów.

Kiedyś rozmawiając z Pidhajnym jeszcze przed zabójstwem ministra słyszał od niego, że będzie „spławiona większa ryba"". O zabójstwie dowiedział się z dodatku nadzwyczajnego.

Pokazał ten dodatek Szuchewiczowi, który powiedział mu: „To jest najlepszy nasz wyczyn" i polecił zawiadomić zaraz Malucę. Podczas jednego kontaktu z Kaczmarskim, ten oświadczył, że przybył człowiek z Warszawy i szuka kontaktu. Oskarżony zaobserwował kiedyś spotkania Kaczmarskiego z Malucą i owym przyjezdnym z Warszawy.

Z rozmowy z Kaczmarskim dowiedział się,

ŻE CZŁOWIEK TEN JEST BEZPOŚREDNIM ZABÓJCĄ MIN. PIERACKIEGO.

W jednej z późniejszych rozmów z Kaczmarskim była mowa o dostarczeniu pieniędzy dla owego człowieka.

W związku z planowanemi napadami rabunkowemi oskarżony oświadcza, że Pidhajny proponował napad na urzędnika Banku Polskiego, noszącego pieniądze bankowe. Kaczmarski dodał oskarżonemu niejakiego Jarosza, który był za włamaniem się do pewnego bogatego sklepu jubilerskiego.

Oskarżony stwierdza dalej, że Pidhajny rozporządzał funduszem bojowym. Dla organizacji nabywał broń już w r. 1932. Zwierzchnikiem oskarżonego był Bandera, a po jego aresztowaniu Maluca. Nie może stwierdzić, czy t. zw.

ZAMACH STANU BANDERY

pozostawał w związku z rozszerzeniem teroru na działalność O. U. N. Stwierdza dalej, że Pidhajny miał dostęp do lwowskiego magazynu broni organizacyjnej.

Od Kaczmarskiego słyszał oskarżony że przybysz z Warszawy przyjechał pociągiem do Lwowa, a rewolwer rzucił gdzieś do studni lub rzeki. O innych szczegółach w sprawie zabójstwa min. Pierackiego nie słyszał jak również nie słyszał o bombie.

Na zapytanie jak Maciejko zareagował na gratulacje oskarżonego, oskarżony odpowiada, iż nie pamięta. Dalej wyjaśnia, że po aresztowaniu Pidhajnego bronią zawiadywał początkowo Maluca, który odebrał rewlowery, jakie miał oskarżony. Po aresztowaniu Malucy w dn. 10 sierpnia i śmierci Kossówny 12 sierpnia, nie można było odszukać magazynu z bronią.

Skolei stawiają oskarżonemu pytania obrońcy. Na pytanie adw. Horbowyja, oskarżony określa datę swego wstąpienia do O. U. N. na styczeń 1931 r. Następnie stwierdza, że nie zauważył specjalnego trójkowego, czwórkowego i t. d. w O. U. N. Co do Bandery istotnie nie wiedział, jakie zajmuje on stanowisko, wie tylko, że był jego zwierzchnikiem. Pod pseudonimem „Byk" przedstawił mu się Pidhajny.

Na pytanie adw. Hankiewicza, dlaczego oskarżony twierdzi, że dobro narodu stawia wyżej niż własną ambicję, oskarżony oświadcza:

„Uważam, że bardziej pomagam narodowi ukraińskiemu tem, że nie odmawiam zeznań i że naprawiam choć w części przestępstwo, dokonane na osobach Baczyńskiego i Babija.

Gdybym jakiegoś czynu dokonał w Paryżu czy Londynie, nie przyniosłoby ujmy narodowi ukraińskiemu, gdybym tam zeznawał po francusku, czy angielsku i dlatego tu zeznaję po polsku. Wprawdzie mówię po polsku, lecz czuję po ukraińsku. Przyjacielem polaków bynajmniej nie jestem chociaż wobec kodeksu karnego jestem moralnym sprawcą, to przed narodem ukraińskim nie jestem. Ponieważ załamałem się w śledztwie i 4 czy 5 towarzyszy przeze mnie siedzi w więzieniu, chcę im się przysłużyć, choćbym miał pójść pod szubienicę.

Na prośbę adw. Hankiewicza, który oświadcza, że obrona jest bardzo zmęczona, przewodniczący o godz 20.50 zarządził przerwę w rozprawie do poniedziałku 25-go do godz. 10 rano.

Egipt żąda przywrócenia konstytucji

Protesty przeciw polityce angielskiej. — Uniwersytet w Kairze pod ochroną wojska

Kair, 23 listopada.

(PAT) Po otrzymaniu wiadomości, że studenci zamierzają siłą dostać się do gmachu uniwersytetu, przyczółki mostowe i okolice uniwersytetu egipskiego w Gizeh zostały obsadzone przez silne oddziały policyjne. W mieście panuje spokój.

Wszelkie demonstracje ustały, protesty składane są obecnie w formie adresów. Doradcy narodowości egipskiej, sądownicy i adwokatura zdecydowali złożyć protesty przeciwko wtrącaniu się W. Brytanji do egipskich spraw wewnętrznych Uniwersytet będzie zamknięty przez dalsze 8 dni.

Wedle opinji kół politycznych, premjer Nessim-Pasza ma nadzieję uzyskania od W. Brytanji oficjalnej deklaracji, określającej termin przywrócenia konstytucji.

Sądzą powszechnie, że tego rodzaju deklaracja spowodowałaby uspokojenie i pozwoliłaby rządowi na przygotowanie Egiptu do korzystania z przysługujących mu uprawnień.

Król Jerzy na terytorjum Grecji

Gen. Kondylis przestał być regentem

Rzym, 23 listopada.

(PAT) Król grecki w godzinach popołudniowych odpłynął do Grecji na pokładzie krążownika „Helli".

Ateny, 23 listopada.

(PAT) Z chwilą wkroczenia króla na pokład greckiego krążownika „Helli" w porcie Brindisi generał Kondylis przestał sprawować funkcje regenta, zważywszy, iż krążownik grecki uważany jest za terytorjum greckie.

Pomimo burzy król prawdopodobnie przybędzie do Grecji w oznaczonej godzinie.

Spisek marynarzy w Buenos Ayres?

Kilku z nich zamierzało dokonać zamachu na okręty

Buenos Aires, 23 listopada.

(PAT) Wbrew krążącym tu pogłoskom o spisku marynarzy, okazało się, że ani podoficerowie, ani marynarze nie brali udziału w jakimkolwiek spisku antyrządowym. W mieście panuje spokój i przywódcy polityczni nie zamierzają podejmować żadnej akcji wywrotowej.

Według niepotwierdzonej wiadomości, kilku marynarzy zamierzało dokonać zamachu na jeden z okrętów wojennych.

De Monzie w Warszawie

Warszawa, 23 listopada.

(PAT) Dziś przybył do Warszawy znany polityk francuski de Monzie.

Kurjer Handlowo-Przemysłow

„REPUBLIKA" z dnia 24 listopada 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Działalność kapitału włoskiego w „I. K. P

W jaki sposób doszło do opanowania Sp. Akc. I.K. Poznański przez „Banca Co merciale".—18 proc. rocznie. — Monopol na dostawę bawełny. — Pół miljona złoty rocznie strat na surowcu.— Obecna sytuacja spółki

Areszt sądowy na akcjach „I.K.P.", będących w posiadaniu włoski

W łódzkim Sądzie Handlowym rozegra się drugi akt niezwykle fascynującego procesu, odsłaniającego **działalność i rolę kapitału zagranicznego, zaangażowanego w przemyśle włókienniczym.** Sprawa, którą rozpatrywał sąd łódzki, **żywo przypomina historję Żyrardowa,** z tą tylko różnicą, że u nas walka toczyła się o mniejszą nieco stawkę i w grę wchodziły **kapitały włoskie, a nie** francuskie.

Skarga powodowa

Tło sprawy podawaliśmy już w sprawozdaniu z rozprawy sądowej w pierwszym terminie — 17 września b. r., obecnie zatem pokrótce tylko streścimy powództwo.

Akcjonarjuszka „S. A. Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznański", p. Stefanja Poznańska, wystąpiła do sądu **o unieważnienie uchwał walnych zebrań akcjonarjuszów spółki, zatwierdzających bilanse jej na dzień 31. XII. 1933 i 31. XII 1934 r.** Powodem skargi było przyjęcie do bilansów wierzytelności włoskiej firmy „Sigmi" Societa Internationale di Credito Mobiliare ad Immobiliare" w Lugano, **przerachowanych z dolarów na franki francuskie i szwajcarskie.** Dług ten zwaloryzowany został już w momencie, gdy zapowiedziana została dewaluacja dolara, cała więc operacja miała charakter **zabezpieczenia wierzytelności przed redukcją z oczywistą stratą dla dłużnika — S. A. I. K. Poznański.**

Dokonane to zostało w rażącej sprzeczności z postanowieniami prawa, bowiem przeliczenie dolarów na franki przeprowadzono po kursie z dn. 24-go kwietnia 1933 roku, zamiast, jak tego wymagało prawo, **zwaloryzować je na złote wedle przeciętnego kursu z ostatniego miesiąca przed dniem bilansowym. Uczyniło to w bilansie różnicę w wysokości ponad 8 miljonów zł.**

Dlaczego na taką tranzakcję zgodził się Zarząd i Rada Nadzorcza spółki, a następnie zatwierdzili ją akcjonarjusze? Obszerną odpowiedź daje na to skarga powodowa. Możnaby ją streścić w paru słowach: dlatego, że **głównym akcjonarjuszem S. A. I. K. Poznański jest jej wierzyciel — „Banca Commerciale Italiana".**

Większość włoska w I.K.P.

Bank ten, sanując zabagnioną sytuację pierwotnej wierzycielki — f. „Sigmat" przejął jej wierzytelności w S. A. I. K. Poznański i postawiwszy spółce jak najcięższe żądania **uzyskał—za cenę prolongaty należności — 50% akcyj zwykłych i 1800 akcyj uprzywilejowanych, zdobywając w ten sposób zdecydowaną większość we władzach spółki i — jak stwierdza skarga powodowa — współwłasność przedsiębiorstwa tytułem darmym.**

Oczywiście w tych warunkach **mniejszość polska nie wiele miała do powiedzenia,** zwłaszcza, że na każdy sprzeciw „Banca Commerciale" odpowiadała **groźba natychmiastowej egzekucji wierzytelności, co byłoby równoznaczne z likwidacją spółki I. K. Poznański.**

Onegdajsza rozprawa sądowa, będąca dalszym ciągiem odroczonej ze względów formalnych rozprawy z dnia 17 września, dostarczyła nowych **niesłychanie sensacyjnych szczegółów, dotyczących gospodarki włoskiej w „I.K.P.".**

Swego rodzaju rewelacją było już przemówienie adw. Altberga, występującego z ramienia S. A. „I. K. Poznański" przeciwko roszczeniom powódki. Niewątpliwie wbrew intencjom mówcy, **wystąpienie jego nie przedstawiało w korzystnem świetle — z punktu widzenia handlowego — działalności włoskich współwłaścicieli** spółki, choć nastawione było na obronę tej działalności.

S. A. I. K. Poznański — mówił adw. Altberg — znalazła się w tak ciężkiej sytuacji, iż musiała zwrócić się do swych włoskich wierzycieli o prolongatę należności i dalsze kredyty. Nie odmówiono jej tego, a że wierzyciel zażądał za swą uprzejmość **odpowiedniego oprocentowania i zabezpieczenia,** to temu się dziwić nie należy. Wprawdzie **obecnie dług urósł — w przeliczeniu — do blisko 2 i pół miljona dolarów złotych,** nie zmniejsza to jednak zasług kapitału włoskiego, który pospieszył spółce z pomocą. **Bardzo niechętnie przyjął on ofiarowaną przez stronę polską połowę akcyj spółki,** jednakże w ten tylko sposób można było dać mu zabezpieczenie, którego rezultatem była prolongata pretensyj.

Praktycznie — mówi dalej adw. Altberg — **spór jest bezprzedmiotowy, gdyż spółka i obecnie nie spłaca wierzycielom włoskim długu,** choć w myśl umowy powinna płacić raty w wysokości 150 tys. dolarów złotych półrocznie. **O zapłacie wogóle nie może być mowy.** W tych warunkach **kwestja czy dług jest większy czy mniejszy powinna być dla akcjonarjuszów rzeczą obojętną,** bowiem zobowiązania spółki wobec włochów mają charakter „regulacji studenckiej", kiedy to następuje między dłużnikiem i wierzycielem układ, którego i tak się nie wykonuje.

W dalszym ciągu adw. Altberg stara się przeprowadzić tezę, iż akcjonarjusz S. A. I. K. Poznański — **„Banca Commerciale" nie ma nic wspólnego z włoskiemi firmami — wierzycielkami, nie zaszło zatem nadużycie władzy akcjonarjusza na szkodę własnego przedsiębiorstwa.**

Adw. Altberg tak gruntownie zajął się **obroną interesów włoskich,** że jego współrzecznik, adw. Welisch, występujący w imieniu wszystkich zainteresowanych instytucyj włoskich, niewiele już — jak sam przyznał — miał do dodania. Zajął się zatem głównie **stroną prawną sprawy,** usiłując wykazać, iż Banca Commerciale nie jest wierzycielem spółki. Adw. Welisch dowodził również, iż **ze strony jego mocodawców było „ofiarą" przyjęcie bezwartościowych akcyj „I. K. Poznański".**

Metody kapitału włoskiego

Zgoła inne światło rzuciły na te sprawy przemówienia zastępców prawnych powódki, adw., adw. Bernsteina i Zaubermana, którzy przeprowadzają **analizę stosunków S. A. I. K. Poznański z kapitałem włoskim i środków, jakiemi ten kapitał zmierzał do opanowania spółki.**

Firma w wyniku wojny i okupacji poniosła **straty w wysokości 22 miljonów rubli złotych, umiała jednak te straty opanować,** skoro już w r. 1920 ponownie uruchamia przedsiębiorstwo. Nie umiała jednak opanować sytuacji, jaka wytworzyła się **w okresie dewaluacji, w wyniku której traci cały kapitał obrotowy.** Jednak i wówczas właściciele firmy, kierowani „przedwojennym" honorem kupieckim **nie przedsiębiorą nic, coby zmierzało do zredukowania ciążących na spółce długów.** Pragną je tylko prolongować i zwracają się z tem do głównej wierzycielki, f. „Sigmat" — dostawczyni bawełny. „Sigmat" godzi się na prolongatę i ofiaruje nowe kredyty, ale stawia warunki: **wprowadzi do spółki swego kontrolera i otrzyma monopol na dostawę bawełny.** Na tej podstawie dochodzi do ugody. **Kredyty zostają oprocentowane w wysokości 16 — 18 proc w stosunku rocznym i procenty** doliczane są przez 3 lata do kapitału długów.

Bawełn a przychodzi w gatunkach gorszych i po cenach wyższych, niż na rynkach światowych. Straty firmy na samych dostawach surowca wynoszą pół miljona złotych rocznie. Oczywiście S. A. „I. K. P." brnie dalej w długi. W r. 1927 „Sigmat" prolonguje swe wierzytelności i udziela dalszych kredytów, ale **żąda już zabezpieczenia hipotecznego i wprowadza do spółki swego dyrektora,** p. Bankwitza. Pierwszym jego czynem jest **wycofanie z kapitału obrotowego 2 miljonów dolarów.** W tych warunkach „I.K.P." nawet w okresie konjunktury nie może poprawić swej sytuacji, wobec czego **zachodzi konieczność nowej umowy.**

W tym czasie wybucha jednak skandal. „Sigmat" znajdujący się również w złej sytuacji, puszcza w obieg znajdujące się w jego posiadaniu weksle gwarancyjne firm angielskich i amerykańskich. Nie chcąc dopuścić do kompromitacji, rząd włoski poleca „Banca Commerciale Italiana" przejąć wszystkie aktywa i pasywa „Sigmatu", wobec czego **dalsze rokowania S. A. I. K. Poznański prowadzone są z „Banca Commerciale".**

„Wyrozumiały" wierzyciel

Ban ten jest również „wyrozumiałym" wierzycielem. Prolonguje swe należności, ale **domaga się połowy akcyj zwykłych i odpowiedniego pakietu akcyj uprzywilejowanych,** grożąc w przeciwnym razie natychmias wszczęciem kroków egzekucy

Pod taką presją spółka musi s dzić na żądania „Banca Comme który w ten sposób **zdobywa współwłasność przedsiębiorstwa.**

Strona przeciwna mówiła — nuują zastępcy prawni powódki cje te nie były nic warte. Ale oto z pakietem tych akcyj zgłasza się firma włoska „Justa", a więc je „makulaturę" można było sprzed

Mało tego. **Łódzki Sąd Handlo zabezpieczenia powództwa,** wyto **go w innej sprawie przeciwko włoskim, przed kilku dniami, aresztem znajdujące się w pos tych firm akcje „I. K. P.".** I oto się, **że te bezwartościowe papier nęły, skrzętnie je schowano.** Kto brał? Jeżeli się okaże, że „Banca merciale" będzie to jednym jesz wodem łączności tego banku z

W dalszym ciągu rzecznicy p twa odsłaniają inne jeszcze kulis łalności kapitału włoskiego i r prawny punkt widzenia na sp

„Banca Commerciale" jest w lem wielu przedsiębiorstw na świecie, jednak **waloryzację swych tensyj uzyskuje tylko tam, gdzie dzi jako właściciel przedsiębior** Dowodem tego jest bodaj jego s wisko w stosunku do innych prz biorstw łódzkich, z któremi zwi jest kredytami. Wskazuje to, iż **w „I.K.P." był jednocześnie wspó ścicielem i wierzycielem.**

Niezwykłe zobowiązan

Mówi się, że polscy członkowie Nadzorczej i polscy akcjonarjusze odrazu sprzeciwić się uchwale w zacyjnej i głosować przeciwko niej ale proszę wziąć pod uwagę spe **ny charakter umowy, łączącej „I z ‚Banca Commerciale".** Poza tem mentami, które już poruszono, w trzeba na jeden jeszcze osobliwy tej umowy. Oto głosi on, iż wrazie **‚Banca Commerciale" uzna za wsk zlikwidować „S. A. I. K. Poznański strona polska głosować będzie za dacją.**

Cóż w tych warunkach mogli nić przedstawiciele polskich inte w Radzie Nadzorczej. Owszem, n siedzeniu Rady, poświęconem sp waloryzacji protestowali oni prz takiemu przeliczeniu, ale wówczas zes Rady, p. Zugmunt Toeplitz, p miał się z prezesem Banca Comm p. Ludwikiem Toeplicem, i zakom wał, iż **wrazie oporu bank przyst tychmiast do likwidacji swych w telności w „I. K. P.".**

Przewód sądowy — konkludują kaci — wykazał jasno, iż wierzyci cjonarjusz włoski stanowili jedną bowość prawną i faktyczną, p uchwały walnych zebrań akcjo szów „I.K.P., zatwierdzających bi tego przedsiębiorstwa z krzywd je przerachowaniem długów nie m **uznać za ważne.**

W dalszym ciągu zgłoszone z wnioski o przeprowadzenie sądowej **pertyzy ksiąg „I. K. P." oraz przes nie szeregu świadków,** w pierws rzędzie członków Rady Nadzorczej lem ostatecznego stwierdzenia ident ności osób, występujących we ws kich zainteresowanych firmach w kich.

Po krótkiej replice strony przeciw sąd zapowiedział wydanie decyzji w **niezwykle ciekawej sprawie za dwa godnie.**

Warunki przyjęcia do zawodu kupieckiego

w świetle projektu o cenzusie w handlu

Jak donosiliśmy, kongres kupiectwa polskiego, który rozpoczął wczoraj obrady w Krakowie, zająć ma się również m. in. **projektem cenzusu w zawodzie kupieckim.**

Obecnie dowiadujemy się szczegółów tego projektu, usiłującego oprzeć handel na zasadach, **nieznanych dotychczas nietylko w kraju lecz również zagranicą.**

Zgodnie z powyższym projektem osoba pragnąca otrzymać potwierdzenie swych kwalifikacyj zawodowych w handlu, powinna złożyć właściwej Izbie Przemysłowo-Handlowej własnoręcznie podpisaną **deklaracje o niekaralności.** Deklaracja ta musi być poświadczona przez dwie osoby, wykupujące w okręgu Izby świadectwa przemysłowe. Pozatem należy złożyć **zaświadczenie o ukończeniu nauki conajmniej w szkole powszechnej II-go stopnia** lub wykazać się wykształceniem z zakresu takiej szkoły. Trzecie zaświadczenie, potwierdzone przez zrzeszenie kupieckie, stwierdzać musi odbycie **conajmniej rocznej praktyki w przedsiebiorstwie handlowem.** Pozatem zrzeszenie kupieckie które w ostatnich wyborach do izb przemysłowo-handlowych miało prawo wyboru radców przez zrzeszenia, winno zadeklarować **gotowość przyjecia** ubiegającego się o potwierdzenie kwalifikacyj handlowych na członka Zrzeszenia z chwilą wydania przez Izbę potwierdzenia.

...ść f. „Plage-Laśkiewicz"

Lublin, 23 listopada.
...stanęła znana fabryka Plage ...cz. Powodem zatrzymania fa... brak potrzebnych kapitałów ...wadzenie, dlatego też właści...yki, p. Arkuszewski i Laśkie...ęśli do sądu okregowego po...adzór sądowy.
...enie przedsiebiorstwa prze... miljony złotych.

Nowa sekcja
...y Stow. Fabrykantów

...producentów towarów meblo...dekoracyjnych zwróciła się do ...szenia Fabrykantów Przemy...enniczego w Łodzi z wnios...orzenia przy tem stowarzysze... producentów tkanin meblo...dekoracyjnych, którabv objęła ... drobne i średnie firmv pracu... branży.
...ie organizacyjne powyższych ...ów odbędzie się w poniedzia... 25 b. m.

Depresja
...giełdach niemieckich

... na giełdach niemieckich, trwająca ...dwuch tygodni, uległa częściowemu ...u pod koniec posiedzenia wtorko...towano wówczas poprawę przede... na giełdach zachodnio - niemiec... ...wartek na giełdach niemieckich roz... nanowo znaczna zniżka. Znacznej ...dy przedewszystkiem akcje Banku ...óre przy końcu zebrania straciły ...dniu 21 bm. obroty były bardzo nie...równo klijenci bankowi, jak i kuli...wali daleko idącą rezerwę.

...OTOWANIA BAWEŁNY.
...ORK — loco 12.30, grudzień 11.85 ... 11.77, luty 11.71, marzec 11.64—65, ...58 maj 11.52, czerwiec 11.48, lipiec ...eń 1.33, wrzesień 11.22, październik

...ORLEAN — loco 2.27, grudzień 11.88, ...73, marzec 11.72, maj 11.49, lipiec ...ziernik 11.11.
...POOL — loco 6.77, listopad 6.56, gru...yczeń 6.49, luty 6.47, marzec 6.45, ...43, maj 6.41, czerwiec 6.38, lipiec ...eń 6.29, wrzesień 6.25, październik ...d 6.10, grudzień 6.09, styczeń 6.08,

...A — loco 10.03, listopad 9.61 sty... marzec 8.91, maj 8.78, lipiec 8.66, paź...3, listopad 8.46.
— loco 7.62, listopad 7.43, styczeń ...ec 7.58, maj 7.57, lipiec 7.49 paź...8, listopad 7.12.
— loco 14.62, grudzień 13.85, sty... marzec 13.55, maj 13.50, lipiec 13.42.
...ANDRJA (Sakkelaridis) — listopad ...eń 16.87, marzec 16.18 maj 15.80,

...UNI — grudzień 13.54, luty 13.41, ...3.46, czerwiec 13.21, październik 12.46

Funt nadal mocny
Lekka zwyżka poż. stabilizacyjnej

Na giełdzie warszawskiej funt miał wczoraj tendencję nadal mocną, zwyżkując o dalsze 4 punkty do 26.26. Kurs pozostałych walut przeważnie był utrzymany. Jedynie Zurych ponownie zniżkował o 10 punktów do 172.10. Inne waluty notowano na poziomie, ustalonym onegdaj, a więc dewiza na Brukselę — 89.90, na Amsterdam — 359.50, na Paryż 35.00 i pół Kabel na Nowy Jork — 5.32.

Bank Polski podwyższył wczoraj cenę funta o 5 punktów do 26.09 oraz cenę czeków na Nowy Jork o 3/4 punkta do 5.31.

Na rynku łódzkim zmianie uległy jedynie notowania funta, który zwyżkował do 26.25 w żądaniu i 26.20 w płaceniu. Kursy pozostałych walut utrzymały się nadotychczasowym poziomie. Dolar — sprzedaż 5.32, kupno 5.30, dolar złoty 9.02 —9.00.

O 25 punktów podniosły się wczoraj notowania poż. stabilizacyjnej, którą oddawano po 61.75, kupowano po 61.50. Notowanie innych papierów bez zmiany. Dolarówka 54.00—53.00, poż. budowlana 41.00—40.00, 5 proc. L.Z. m. Łodzi za r. 1933—46.00 — 45.50.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były normalne, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam 359.50, Bruksela 89.90, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.20 (+40), Londyn 26.26 (+4) Nowy Jork — kabel 5.32, Oslo 131.90 (+20), Paryż 35.00,50, Praga 21.98, Zurych 172.10 (—10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 154, szyling austrjacki 98.50, korona czeska 20.78, frank franc. 34.98, frank szwajc. 182.15, gulden gdański 98 liry włoskie 32.50, leje rumuńskie 2.70, pengö węgierskie 98.50, dinary jugosłowiańsk. 11.20, łaty łotewskie 123.50, funty angielskie 26.25, palestyńskie 26.20, dolar got. 5.32, rubel złoty 4.76, dolar złoty 9, rubel srebrny 1.85, bilon 0.85. Bank Polski płacił za banknoty dol. 5.29.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95.50 Cukiet 36 (—50), Modrzejów 4.10 (+5), Norblin 37.50 Ostrowieckie 19.50, Starachowice 31.50 (+40), Haberbusch 33.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 4 proc. dol. 52.75 — 53 (+25), 5 proc. konwers. 63. 6 proc. dol. 78, drobne 77.50, 7 proc. stabil. 61.63 — 61.75, po 500 dol. 62.75, 4 i pół proc. ziemskie 43 — 43.25 (+50), 5 proc. Warszawy nowe 50.25 — 50 (+25) 5 proc. Kielc nowe 43.25, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 57 — 58 (+100) Drobne nienotowane: 3 proc. budowlana 40 (+15), 4 proc. inwest. 111.35, 7 proc. stabil. po 100 dol. 66, 4 proc. ziemskie 40, za 8 proc. dil. żądano 92.50, za 7 proc. śląską — 70, za 7 proc. warszawską 68.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.31 — 5. 305, poż. budowlana 40.50 — 40.00, dolarówka 53.00 — 52.75, poż. inwestycyjna 112.00 — 111.75, poż. stabilizacyjna 62.00 — 61.75, Bank Polski 95.59—95.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 33 r. 46.00 — 45.50. Sytuacja wyczekująca.

ART.-MALARZ A. BEHRMANN OPUSZCZA ŁÓDŹ.

Adolf Behrman, artysta malarz, którego wystawa prac z Marokka, cieszyła się przed kilku miesiącami w Łodzi wielkiem powodzeniem, opuszcza Łódź i — jak się dowiadujemy — w swych podróżach artystycznych kieruje się obecnie aż na drugą półkulę: do Ameryki Południowej. Artysta zamierza poświęcić egzotycznemu pejzażowi tamtejszemu i typom gachosów i kreolów Ameryki łacińskiej — przynajmniej rok pracy i obserwacyj.

Nie wątpimy, że i na drugiej półkuli talent tego rzetelnego artysty spotka się z równem jak i w starym kraju uznaniem.

POLSKA WYPRAWA WYSOKOGÓRSKA W KAUKAZ 1935 R.

W sobotę, dnia 30 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Koła Taterników Łodzian w sali Gimnazjum Miejskiego, ul. Sienkiewicza 46, odczyt naszego alpinisty polskiego, uczestnika wyprawy p. inż. Stefana Bernadzikiewicza p. t. „Polska Wyprawa Wysokogórska w Kaukaz 1935 r.".

Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami.

Bilety w cenie: dla dorosłych — 1 zł. dla młodzieży szkolnej i słuchaczy WWP w cenie gr. 25, do nabycia w Sekretarjacie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, ul. Piotrkowska 120.

TANIE TYGODNIE W „KONSUMIE".

Dyrekcja jedynego w mieście naszym domu towarowego zdobyła się na wysiłek, który bezapelacyjnie utwierdził szerokie rzesze łodzian, że „Konsum" jest najdogodniejszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju towarów. Trwające Tanie Tygodnie w „Konsumie" dają możność nabywania bielizny męskiej, damskiej, dziecinnej, chusteczek do nosa obrusów, ręczników, podpinek, poszewek, fartuszków, pijam oraz wszelkiego rodzaju towarów białych wyrobów „Widzewskiej Manufaktury" znanej marki OK po cenach niżej konkurencyjnych.

ŚWIETNA ZABAWA Z GUSTAVEM FROEHLICHEM.

Wesoły porucznik Tompson, w wolnych chwilach poeta z bożej łaski układa złośliwy wierszyk o swym pułkowniku Halifaxie. Piosenkę śpiewa oczywiście cały korpus oficerski... Dowiaduje się o tem pułkownik i — wsadza wesołego porucznika do kozy — do czasu, aż nie wykombinuje rymu do słowa — Wupaofu... Porucznik jednak ucieka, wybiera się na awanturniczą wycieczkę i rozkochuje w sobie... wybrankę pułkownika... Reszta — na ekranie.

Film „Szalony porucznik", który już w najbliższych dniach ujrzymy na ekranie „Rialta" jest najlepszą komedją, jaką nakręcono w Wiedniu. Gustav Froehlich tworzy świetny typ amanta - zawadjaki. Sekunduje mu piękna Lida Barova. Koncert gry i humoru tworzą w rolach epizodycznych ulubieni a dawno niewidziani komicy: Adela Sandrock i Georg Alexander.

„Szalony porucznik" obfituje w melodyjne przeboje taneczne.

A więc — oczekuje nas miła i sympatyczna zabawa.

NARCIARZE SZYKUJA SIĘ DO SEZONU ZIMOWEGO.

Sekcja narciarska P. T. T. Oddz. w Łodzi organizuje, w związku ze zbliżającym się sezonem szereg zebrań i odczytów, mających na celu podniesienie poziomu łódzkiego narciarstwa.

Pierwsze tego rodzaju zebranie odbędzie się w dniu 26 b. m. o godz. 20 min. 30 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 120.

Porządek dzienny tego zebrania przewiduje m. innemi omówienie kalendarzyka imprez narciarskich nadchodzącego sezonu, oraz pogadanki: p. insp. Ciençiały — o terenach narciarskich, do których projektowane są przez Sekcję Narciarską PTT wycieczki, p. dr. Schneidra — o sprzęcie narciarskim p. inż. Wendta — o literaturze narciarskiej i p. Czesława Przybyszewskiego — o suchej zaprawie narciarskiej.

Zarząd Sekcji na powyższe zebranie zaprasza tak członków jak i wszystkich, kogo sprawy narciarskie interesują.

Udział w losowaniu premij Poż. Inwestycyjnej biorą wszyscy płacący raty

W związku z pogłoskami, jakie pojawiły się na łamach niektórych pism, jakoby subskrybenci, korzystający z ulgi w spłacie należności za ostatnie trzy raty z tytułu subskrypcji 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w formie rozłożenia resztującej kwoty na 10 rat miesięcznych nie byli uprawnieni do udziału w losowaniach wygranych 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej — biuro delegata do spraw Pożyczki Inwestycyjnej komunikuje, że subskrybenci, korzystający z omawianej ulgi, biorą udział w losowaniu premij narówni z wszystkimi innymi subskrybentami którzy wpłacają terminowo raty bez względu na to, czy ostatnie trzy raty spłacają w dotychczasowej wysokości, czy też w wysokości, wynikającej z rozłożenia na 10 rat.

WYSTAWA OBRAZÓW MALARZA BUŁGARSKIEGO.

Wystawa ciekawych prac artysty malarza bułgarskiego prof. Stefanoff G. Mendoly'ego która cieszy się znacznem powodzeniem, trwać będzie tylko do dnia 27 b. m.

Z Łodzi prof. Stefanoff udaje się z wystawą do Warszawy a później do innych miast polskich.

Wystawa mieści się przy ul. Piotrkowskiej 150 i czynna jest codziennie do godz. 8-ej wiecz.

PRZED WIELKĄ REWJĄ MODY.

Zapowiedź Wielkiej Rewji Mody, która odbędzie się w nadchodzącą środę w lokalu „Tabarin", wywołała w Łodzi wielkie zainteresowanie.

W dalszym ciągu trwają przygotowania do tej imprezy, która niewątpliwie przewyższy wszystkie poprzednie tego rodzaju.

Jak wiadomo, rewja mody odbędzie się na fajfie od godz. 5—8 oraz na dancingu od 10 wieczór do rana. Modelki zademonstrują nowości mody a konferansjer będzie udzielał rad publiczności gdzie najtaniej i najlepiej można się ubrać.

Niezależnie od tego w środę odbędzie się program artystyczny przy współudziale najlepszych sił artystycznych a w przerwach odbywać się będą tańce na obydwu parkietach przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Należy zaznaczyć, że za wstęp nie będą pobierane żadne opłaty.

Kto chce zasięgnąć bliższych informacyj o rewji, niech zgłosi się do lokalu „Tabarin" przy ul. Narutowicza 20, lub zadzwoni pod nr. 154-60 w godzinach popołudniowych.

W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA DO VICTUALU.

Po całotygodniowej pracy najmilej i najtaniej czas spędzić można w niedzielę i święta przy lampce wina w Victualu, Piotrkowska 64, tel. 112-35.

Obfity bufet przekąskowy poleca ryby, wędliny litewskie, najwyszukańsze konserwy, sery, wszelkiego rodzaju delikatesy, jamy, do spożycia na miejscu, oraz znakomite i tak popularne w Łodzi kanapki — Victualki.

Ostatnio zanotować się daje wciąż wzrastająca frekwencja zamówień na miasto, gdyż Panie domu pragnąc należycie przyjąć gości, zaoszczędzić sobie pieniędzy i niepotrzebnej subjekcji, telefonicznie zamawiają w Victualu całe zastawy, i asortymenty gotowych sandwiczów od najwyszukańszych do najbardziej przystępnych.

Popularność Victualu w tej dziedzinie ustaliła się ostatecznie i bezkonkurencyjnie, gdyż szybkość wykonania i punktualność dostawy, jak również doborowy gatunek produktów stanowi istny rekord tej firmy dotąd w Łodzi niepobity.

...ŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO ...ne w Gdyni
...oszukuje
...ego
...uchaltera
sub.: „Buchalter" do Biura Fuchsa, Piotrkowska Nr. 50.

OGŁOSZENIE.
...dzkie Biuro Funduszu Pra... w Łodzi zamierza kupić ...nieograniczonego przetargu: ...mąki pszennej 0000 65 proc. ...grochu „Victoria" I gat. ...kaszy jęczmiennej I gat. ...kaszy pszennej — manny ...oniny ...margaryny „Amada". ...na piśmie wraz dołączeniem ...dostawę wszystkich wymie... ...artykułów lub pojedyńczych ...składać w biurze Oddziału ...ul. Podleśna 6 do dnia ... r. b. godz. 10-ej. ...sporty dostarczone koleją ...kie Biuro Funduszu Pracy ...w Łodzi udzieli 50 proc. zni...wych. ...należy traktować po uwzględ...nki kolejowej 50 proc. loco ...w Łodzi, posiadający bocz...ową. ...ch informacji można zasięg... ...rze Oddziału, ul. Podleśna 6 ...ach 8—15 lub tel. 215-71.
...dzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi.

Do akt Nr. Km 1400/35/II.
OBWIESZCZENIE.
...nik Sądu Grodzkiego w Ło... 2-go zamieszkały w Łodzi, ...Maja 17, na zasadzie art. 602 ...ogłasza, że w dniu 3 grudnia ...godz. 12 w domu przy ulicy ...69 odbędzie się publiczna li...ruchomości, a mianowicie: 4 ...garderobę o 2-ch drzwiach i ...szufladach, 3 szaf na garderobę ...3-ch drzwiach, 3 szaf na gar...każda o 4-ch drzwiach, osza...na łączną sumę zł. 600.—, ...można oglądać w dniu licytacji ...sprzedaży, w czasie wyżej ...ym.
...dnia 15 listopada 1935 r.
Komornik: (—) L. HOLLAS.
...a Litmanowiczów, p-ko Sz...

Do akt Nr. Km 913/35 r.
OBWIESZCZENIE
...nik Sądu Grodzkiego w Ło... 6-go Stefan Górski, zamiesz... Łodzi, Dowborczyków 26 na ...art. 602 K. P. C. ogłasza, że ...grudnia 1935 r. o godz. 13— ...dzi, przy ul. Kilińskiego nr. 13 ...się publiczna licytacja ru...a mianowicie: fortepian, kre...dowy, lustro tremo, stół dębo...fotele i sześć krzeseł, cto...szafa do garderoby, dwa biurka ...umywalka mahoniowa, osza...na łączną sumę zł. 2090.—, ...można oglądać w dniu licytacji ...sprzedaży, w czasie wyżej ...ym.
...dnia 20 listopada 1935 r.
Komornik: (—) Stefan Górski.
...a Ziem. Kasy Pożyczkowo-...ościowej, p-ko Alfredowi Vo...

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

ZAPŁACĘ każdą żądaną cenę za książkę w języku rosyjskim p. t. „Karol Darwin — Mój Światopogląd", wyd. „Wiestnik Znania". Oferty do Admin. Republiki sub. „M. H." 24

TKALNIA mechaniczna jeszcze w ruchu o ośmiu warsztatach żakardowych i wszystkiemi maszynami pomocniczemi do sprzedania. Rudolf Dems, — Wólczańska 129. 24

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach, 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

PAS skórzany motorowy 10 mtr. długości w dobrym stanie do sprzedania. Kilińskiego 207, m. 8. 24

OKAZYJNIE TANIO do nabycia pojedyńcze story, firanki w Pracowni Ręcznych Robót, Piotrkowska 90.

BILARD w dobrym stanie z bilami ze słoniowej kości z wszelkiemi dodatkami do sprzedania. Obejrzeć można w klubie Szachistów, Piotrkowska 74 w godz. 16—21. 24

PIANINA i fortepiany stroi gruntownie, reperuje i odświeża. Ceny przystępne. Wiadomość telefon 175-57.

KOCIOŁ, na 3 kiwety nowe dla technika-dentystycznego do sprzedania, ul. Wólczańska 3, m. 3.

POCO śpicie na słomie gdy od 3 zl. tygodniowo dostać można materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Solidnie wykonane. Tylko u tapicera P. Wajsa, Sienkiewicza 18.

POSZUKUJE się maszynę do krajania tkaniny na konfekcję oraz ścianki oszklone do przedsionka. Oferty Ośrodek Pracy, Leszno 41.

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych oraz reperacje. Dzwoń tel. 153-97 „IPE".

OKAZYJNIE do sprzedania skromny stołowy pokój w dobrym stanie, tanio, Narutowicza 46, m. 7. Tel. 130-92.

MASZYNY do pisania i liczenia, okazyjnie oraz reperacje solidnego wykonania. Adolf Goldberg, Piotrkowska 91, tel. 137-54. Przepisywanie i powielanie.

KASA ogniotrwała opancerzona, łóżka niklowe, szafa, umywalka z marmurem do sprzedania. Andrzeja 29, m. 7.

DYWAN 3 lub 3 i pół×4 w dobrym stanie kupię. Zgłosz. sub. „Dywan".

DYWAN maszynowy 3×4 w dobrym stanie do sprzedania. Śródmiejska 46, m. 6. front II piętro.

DO SPRZEDANIA kuchnia gazowa o czterech palnikach piecznku i ogrzewaczu talerzy. Kopernika 10, m. 5. Telefon 105-78.

PIANINO i fortepian okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u stroiciela fortepianów, Traugutta 10, m. 21, B. Ktepko.

PIERWSZORZĘDNY gabinet kosmetyczny z całkowitem urządzeniem nowoczesnem i dobrze zaprowadzoną klijentelą w śródmieściu spowodu wyjazdu do sprzedania. Oferty sub. „Wyjątkowa Okazja" do biura Fuchsa, Piotrkowska 50.

KARAKUŁOWE futro okazyjnie do sprzedania, Zawadzka 5, m. 13.

KUPIĘ okazyjnie wózek dziecinny. — Adres proszę złożyć w Administracji sub. „Wózek".

2 MASZYNY do szycia w dobrym stanie kupię. Oferty — warunki pod „Z. S."

„ZNICZ" piece przenośne szamotowe zapewniają ciepłą zimę. „Znicz", Wodna 12/14, tel. 105-22.

2 MAGLE ręczne do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Śródmiejska nr. 39. Wiadomość na miejscu. 26

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia dębowa, kredens, stół okrągły, 5 krzeseł 1 fotel, zegar stojący, para łóżek z materacami, Sienkiewicza 52, m. 21.

SAMOCHÓD na chodzie Citroen 4 cylindr., osobowy bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Zgłoszenia do Republiki pod Samochód".

ZŁOTO, srebro, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. — I. Fijałko, Piotrkowska 7.

KANAPKA-łóżko prawie nowe okazyjnie do sprzedania. Zielona 42, m. 28.

FORTEPIAN do sprzedania. Obejrzeć między 3 a 5, Gdańska 28, m. 6. 26

KUPIĘ duże dobre futro męskie. Oferty do Republiki sub. „Zima".

CUKIERENKA w centrum miasta ładnie urządzona dobrze prosperująca do sprzedania z powodu nieporozumień rodzinnych. Wiad.: w Administracji.

ORYGINALNY perski dywan (Afghan) rozmiar 310×640 bardzo tanio do sprzedania. Ed. Beyer, Piotrkowska 102

KANARKI! okazyjnie tanio do sprzedania ul. Wólczańska 149, m. 7, front II piętro.

DO SPRZEDAŻY komisowej przyjmie towary, piękny sklep posiadający obszerne pomieszczenie i mieści się w najlepszym punkcie ulicy Piotrkowskiej Oferty sub. „W. S." do Administracji.

Posady

DŁUGOLETNIA ekspedjentka spec. branża cukiernicza, mat. piśmiennych i wyrobów tytoniowych, znajomość języka niemieckiego, poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Wykwalifikowana 100".

GOSPODYNI kucharka samodzielna rutynowana siła inteligentna poszukuje posady w pensjonacie, sanatorjum, miejscowość obojętna. Zgłoszenia poste-restante Rozmusówna, Gdynia. 26

FRANCUSKA potrzebna do dziewczynki na 2 godziny dziennie ewentualnie za pokój. Oferty sub. „Pokój".

PIELĘGNIARKA z świadectwami kilkuletniej praktyki szpitalnej na stały dyżur poszukiwana. Oferty z podaniem pensji złożyć do Republiki pod „CBA".

CHRZEŚCIJANIN — kawaler z kaucją zł. 300.— do inkasowania na prowincji potrzebny, Południowa 24, mieszk. 12.

POSZUKUJEMY zdolnego przedstawiciela do ratalnej sprzedaży wiecznych piór „Golden Arrow", Kilińskiego 61.

POSZUKIWANY fryzjer damski do zakładu fryzjerskiego. Zgłaszać się 11-go Listopada 17. Zakład fryzjerski.

ABSOLWENT W. S. H. z odbytą praktyką, korespondent języka polskiego i francuskiego poszukuje zajęcia w banku lub instytucji prywatnej. Oferty upraszam składać do Republiki dla „L. B."

POSZUKIWANA sprzedawczyni z branży papierniczej. Oferty „Wykwalifikona". —

DYPLOMOWANA gorseciarka z wieloletnią praktyką poszukuje posady, wymagania skromne. Tel. 124-80.

POSZUKIWANY chłopiec do praktyki. Wiadomość: Stolarnia, Kilińskiego 78.

RUTYNOWANY buchalter - korespondent biegle piszący na maszynach, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty sub. „Rutynowany".

PANNA poszukuje posady biuralistki, stenotypistki, maszynistki, wychowawczyni, znam języki obce, pielęgniarstwo, kuchnię. Oferty sub. „Zaraz 33".

ZDOLNI zastępcy poszukiwani. Nowość! Poważne zarobki. Zgłoszenia: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Florjańska pod „Zdolny"

INTELIGENTNY młodzieniec absolwent W.S.H., 6-letnia praktyka bankowa, gruntowna znajomość wszelkich systemów księgowości, pierwszorzędny korespondent polsko-niemiecki, poszukuje jakiekolwiek zajęcie biurowe. Warunki b. skromne. Zgłoszenia sub. „Jotbe" do Admin.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 226-23 od godz. 10 do 12-ej rano. 7

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorjum) oraz francuskiego, po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa, Południowa 23, m. 9, III p. front. 30-9

S. GELBARD, institutrice diplomee enseigne le francais et l'anglais aux adulbes et enfants. S. V. p. s'adresser de 10—12 et apres 8 h. du soir — Nawrot 15/5. 24

ZŁOTY — tygodniowo: angielski, hebrajski, francuski, włoski, hiszpański, niemiecki, wyuczają dyplomowani, Cegielniana 6 m. 10. 24

NAUCZYCIEL gimnazjalny udziela matematyki, fizyki. Przygotowuje do matury. Warunki bardzo przystępne. Pomorska 22, m. 25.

KOMPLET freblowski pod fachowem kierownictwem Maryli Saksówny w jasnem, słonecznem mieszkaniu Goldkornowej. Opieka wzorowa. Rytmika i gimnastyka. Zapisy codziennie od 11—1 i od 4—6. Aleja I Maja 9, front I p., tel. 114-50.

STUDENTKA udziela lekcyj — specjalność polski, hebrajski, łacina. Dzwonić 223-57. Ceny przystępne

WYUCZAM kroju, modelowania, bielizny, koronek klockowych, szytych, filet, haftu i robót wełnianych, Piotrkowska 117, m. 20.

NAUCZYCIELKA zdolna, inteligentna szuka korepetycyj w zakresie szkoły powszechnej. Oferty pod „Trudne warunki materialne".

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność matematyka, polski, Al. Kościuszki 13, m. 3, front, I piętro.

POLONISTKA (mgr. fil.) udziela korepetycyj, przygotowuje do matury, przerabia i powtarza materjał według zagadnień. Telefon 142-88, 2—4 pp.

RODOWITA francuska, młoda, profesor dyplomowany (Uniwersytet Paryski) udziela francuskiego. Literatura, konwersacja, Kątna 17, m. 29.

ABSOLWENT seminarjum judaistycznego z długoletnią praktyką zawodową udziela lekcyj w zakresie nauk judaistycznych. Specjalność: hebrajski. — Dzwonić: 213-11.

15-LETNI POBYT ZAGRANICĄ. Nauczyciel (dyplom paryski) udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Tel. 103-12 (do 9.30 rano i 2—2.30 pp.)

POLONISTKA (dyplom uniwers.) z doskonałą znajomością kilku języków obcych uczy dorosłych metodą skróconą, przygotowuje do matury. Telefon 240-90, godz. 5—7 popoł.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu w Brukseli udziela angielskiego, francuskiego Ceny niskie, tel. 153-75.

NAUCZYCIELKA angielskiego, francuskiego, poszukuje lekcji za nocleg. Tel. 108-93 od 2—3, 8—9.

LEKCJE najnowszych artystycznych haftów maszynowych, szydełkowych na drutach i filet. Łódź, Nawrot 9, m. 1

KROJU, szycia krawieczyzny bielizny, wyucza najnowszym systemem, gruntownie i szybko, specjalistka, dyplomowana mistrzyni. Nawrot 9, m. 1

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcyj i korepetycyj. Dokształca dorosłych. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Piotrkowska 37, m. 11, front III piętro, godz. 6—9 wiecz.

ENGLISH LADY experinced dipl. teacher specialty Correspondence gives Lessons Cegielniana 25. M. Herszberg.

LEKCJE angielskiego, niemieckiego, francuskiego dla początkujących i awansowanych. 5 zł. miesięcznie ulica Piłsudskiego 62, front, I p. (Szkoła). Zgłosz. codzien. od 6—pół 10 w.

ANGIELSKIEGO i hebrajskiego udziela tanio w domu zainteresowanych, abiturjentów hebrajskiego gimnazjum. Tel. 140-68, Lipowa 43, pr. ofic. I p. od 8—10.30 rano.

WYKWALIFIKOWANY nauczyciel niemieckiego celem przygotowania do matury poszukiwany. Oferty „M. K."

KOREPETYTORKA udziela lekcji w zakresie gimnazjum i szkół powszechnych. Specjalna metoda dla dzieci i niechętnych, niezdolnych (hebrajski). — Tel. 151-99, p. Ruta.

ANGLIK udziela lekcji angielskiego nową metodą po niskich cenach. Również nauczam i załatwiam korespondencję handlową. Piotrkowska 90, m. 8. tel. 258-19.

Ogłoszenia drobne

Lokale

Zł. 86 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami.
Zł. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT". Piotrkowska 82, tel 260-25.

„POLRUCH", Piotrkowska 83, I p. tel. 141-02, poleca wszelkiego rodzaju mieszkania, pokoje, garsoniery.

POKÓJ umeblowany, świeżo wyremontowany, wszelkiemi wygodami w czystym domu, do oddania. Zawadzka 49, m. 9, front III piętro. 24

CENTRUM. Dwuokienny, słoneczny, umeblowany, niekrępujący pokój, wygody, telefon, solidnemu panu, ewentualnie 2 osobom, Piotrkowska 55/8, prawa oficyna.

2 i 4 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody oraz sklep do wynajęcia. Andrzeja 43. Wiadomość dozorca

2 i 3 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody do wynajęcia, Żeromskiego 24, Wiadomość dozorca.

CENTRUM, eleg. umebl. pokój, telefon łazienka, również dla przyjezdnych, oddam, Piotrkowska 81, front I p.

DO WYNAJĘCIA pokój z klatki schodowej, umeblowany, z pościelą. Narutowicza 22 u dozorcy.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, do wynajęcia od zaraz solidnemu panu. Traugutta 14, m. 24 między 3—4.30 po południu. Telefon na miejscu. 24

5 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody, słoneczne do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Piotrkowska 161 u gospodarza. 24

PIĘCIOPOKOJOWEGO słonecznego mieszkania poszukuję w czystym domu. Oferty „Komfort". 24

4—5 - POKOJOWE mieszkanie 3 p. front, komfortowo wyremontowane z wszelkiemi wygodami oraz 2 sklepy. 6-go Sierpnia 30, od zaraz do wynajęcia. 27

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność łazienka Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24. Tel. 181-05 Dojazd tramwajami 4 i 11.

ŁADNY pokój umeblowany, wejście z korytarza, wygody do wynajęcia Lipowa 20, m. 2. Oglądać od 2—5. 24

FRONTOWY sklep z pokojem (dwie wystawy) przy Nowomiejskiej do odstąpienia. Oferty sub. „Centrum".

ODNAJMĘ pokój panu ewentualnie dwa małżeństwu z używalnością kuchni, centralnem ogrzewaniem, telefonem P.łsudskiego 76, m. 17. Obejrzeć 2—4 pp. i 8—9 wiecz.

ODDAM pokój umeblowany, ciepły, słoneczny, z wszelkiemi wygodami panu na stanowisku. Nr. telefonu 232-09

FRONTOWY ładny pokój umeblowany na I piętrze od zaraz do wynajęcia 11-go Listopada nr. 11, m. 6.

ODDAM pokój dla jednej pani (dwie) z używalnością kuchni i kąpielowego. Zakątna 40/10.

POKÓJ z oddzielnem wejściem zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 117, m. 20 z używalnością telefonu.

PIĘKNY POKÓJ wygodnie, gustownie umeblowany, słoneczny, telefon, wejście niekrępujące, oddam, Kopernika 19, I p. m. 4.

ODNAJMĘ pokój umeblowany, słoneczny, dwuokienny z wygodami, telefonem, ewentualnie z utrzymaniem lub bez. Dzwonić 203-40.

POKÓJ z niekrępującem wejściem do oddania od zaraz. Lipowa 1, m. 5.

PIĘKNY, słoneczny, frontowy pokój umeblowany, wszelkie wygody (łazienka) oddzielne wejście (odpowiedni dla małżeństwa). Żwirki 3, m. 1.

1 POKÓJ z kuchnią, lokal handlowy i szopa na garaż lub skład. Wiadomość Piotrkowska 43 u dozorcy lub telefon 148-22. 24

POKÓJ ładnie umeblowany, świeżo wyremontowany, w frontowem mieszkaniu, oddam. Andrzeja 46, m. 5.

5 POKOJOWE mieszkanie front., słoneczne z wszelkiemi wygodami, sklep (jatka) dobrze zaprowadzony punkt i sklep, dobry punkt na owocarnię, filję piekarską i t. p. do wynajęcia. Informacje u właściciela, Gdańska 31a.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 stycznia Wólczańska nr. 253, front I piętro. — Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany, wygody, telefon, dla jednej osoby do wynajęcia, ul. Żeromskiego Nr. 54, m. 4.

UMEBLOWANY pokój z niekrępującem wejściem oddam solidnemu panu P.O.W. (Skwerowa) 15, I piętro, front

DO WYNAJĘCIA 2 duże ładnie umeblowane pokoje frontowe z balkonem, nadające się na salon kosmetyczny, dentystyczny, dla adwokata i t. p., tel. 188-87.

LUKSUSOWE 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody do wynajęcia. Cegielniana 106. Tramwaj 7 i 2.

POKÓJ z klatki schodowej w śródmieściu na garsonierę, poszukiwany. Oferty pod „K. K." do Administracji Republiki.

PIĘKNY frontowy, słoneczny, umeblowany pokój, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Gdańska 11, m. 10, I p. od 1—5-ej.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, centralnem ogrzewaniem, wszelkiemi wygodami. Radwańska 4, m. 9, tel. 217-24.

SKLEP kolonjalny z urządzeniem i pokojem do oddania. Wiadomość w Adm. Republiki. 29

ŁADNY umeblowany pokój dwuokienny, frontowy z niekrępującem wejściem, przy samotnej osobie ul. 6-go Sierpnia 18, m. 8.

DO WYNAJĘCIA w Warszawie pokój dla pana lub sypialnia z salonem dla małżeństwa, wszelkie wygody, central. ogrzew. telef. w centrum miasta. — Dzwonić w Łodzi 127-26.

ODDAM słoneczny dwuokienny pokój z wszelk. wyg. z oddziel. wejściem, tanio. Andrzeja 54, m. 8, zast. 7—9 w.

DYPLOMOWANA gorseciarka poszukuje pokoju za naukę gorseciarstwa. Tel. 110-50.

4 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, fr. I p. słoneczne, zajmowane przez 37 lat przez doktora do wynajęcia od 1 stycznia 1936 r. Piotrkowska 225/7.

DO WYNAJĘCIA pokój dla pana przy inteligentnej rodzinie telefonem, łazienką, obsługą. Pomorska 6, m. 30, tel. 183-48.

W WILLI w ogrodzie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia 250 zł. kwartalnie i duży pokój umeblowany 75 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

DO WYNAJĘCIA w centrum duży pokój niekrępujący, wygody, telefon z utrzymaniem lub bez. Oferty sub. „Solidny".

POSZUKUJĘ skromnego pokoju z niekrępującem wejściem. Oferty pod „Czysty".

POKÓJ wszelkie wygody ... panom ew. małżeństwu. ... 254, I p. fr.

Z KLATKI schodowej po... wany front wysoki parter ... Piotrkowska 220, m. 1.

Z KLATKI schodowej ciep... okienny słoneczny pokój na ... ew. z utrzymaniem. Piotrkow... m. 14.

DO WYNAJĘCIA pokój frontow... blowany z niekrępującem w... wszelkiemi wygodami, Kiliń... m. 12.

POKÓJ słoneczny, czysty do ... cia dla pojedyńczej osoby. Al... ciuszki nr. 9, m. 5. Od 9—1...

3 POKOJOWE mieszkanie z ... wszelkiemi wygodami do w... Legjonów 44. Informacje u do...

3 POKOJE z kuchnią i wszelk... godami słoneczne elegancko ... towane w oficynie na 1-szem ... do wynajęcia natychmiast, ul. ... wicza 41, u p. Zygmuntowi...

SŁONECZNE 2 pokoje i kuch... miesięcznie. Aleja I Maja 91...

DO WYNAJĘCIA lokal fabry... mtr. kw. Wiadomość: Lipow...

POKÓJ umeblowany słoneczny ... front do wynajęcia jednej oso... gistracka 20, m. 4.

ŁADNY umeblowany pokój ... jęcia. Kilińskiego 78, m. 8.

2 DUŻE ładne pokoje, częś... blowane z używalnością ku... pojedyńcze. 6-go Sierpnia ... Dozorca wskaże.

1—2 POKOJE frontowe dla ... wynajęcia. Moniuszki 1, fr... m. 7.

POKÓJ frontowy, słoneczny z ... umeblowaniem gabinetowem ... schodowej, II piętro do ... wprost od gospodarza, Zaw...

ELEGANCKI frontowy, słone... kój, wejście niekrępujące do ... cia, I Maja 9, m. 9.

PIĘKNY frontowy dwuokienny ... wany pokój, wejście niekrępu... Nawrot 15 u gospodarza.

DUŻY pokój, wszelkie wygody ... dwum osobom ewentualnie ... Narutowicza 32, front II p. m. ... dać 4—5.

POKÓJ, wejście z klatki scho... oddania nowoczesne wygody ... 233-71.

POSZUKUJĘ osoby do wspólnego mieszkania z utrzymaniem lub bez. Cegielniana 15, m. 38.

POKÓJ z wygodami, okna do ogrodu. Oglądać rano, w obiad i wieczorem. Moniuszki 11, m. 19.

5 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody, słoneczne do wynajęcia od zaraz, przy Piotrkowskiej 161 u gospodarza.

ŁADNY pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez dla pojedyńczej osoby na stanowisku do wynajęcia. ul. Piotrkowska 53, m. 20, I. of. II p. Obejrzeć od 3—4 i od 8—9 wiecz

POSZUKIWANY solidny pan do wspólnego pokoju z wygodami, tanio. Zachodnia 21, Szlenczyński.

POKÓJ umeblowany dla solidnego Pana do wynajęcia. Narutowicza 40, m. 19

POKÓJ umeblowany, słoneczny z używalnością łazienki, odnajmę jednej osobie. Żeromskiego 13, m. 48.

SALA fabryczna nowoczesna, żel-betonowa, centr. ogrzewanie, kantor, do wynajęcia. Cegielniana 40, tel. 210-90.

LOKALE biurowe, handlowe przy ulicy Zachodniej 68 od 1 stycznia.

POSZUKIWANY jednoosobowy pokój dla pana z używalnością łazienki i ew. telefonu. Okolice Piotrkowskiej od Głównej do Traugutta. Łaskawe oferty do Administracji niniejszego pisma pod „S".

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. I-go Maja 9, m. 1.

ELEGANCKI pokój słoneczny z wszelkiemi wygodami (łazienka) przy inteligentnej rodzinie, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza nr. 21, mieszkania nr. 15.

POSZUKUJE 1 pokój, lub 2 pokoi z kuchnią wygody od gospodarza. Oferty sub. „Wypłacalny".

1—2 POKOJE z hollem z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu, Al Kościuszki 21.

ELEGANCKO umeblowany niekrępujący pokój wygody, telefon oddam. 11 Listopada 43, m. 3, tel. 233-03.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami do wynajęcia dla jednej osoby. Andrzeja 46, m. 3, I p

2—3 POKOJOWE mieszkanie z wygodami, słoneczne i plac na skład węgli do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

ODDAM duży pokój frontowy, nieumeblowany z wszelkiemi wygodami, wejście niekrępujące. Cegielniana 20, m. 7.

DO WYNAJĘCIA duży pokój z niekrępującem wejściem. Wszelkie wygody. Telefon. Cegielniana 9, m. 6.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.